

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Nowe bagnety na linii Maginot

We Francji powołano do czynnej służby rezerwistów i odwołano urlopy w armii

PARYŻ, (Pat). Wczoraj popołudniu agencja Havasa ogłosiła komunikat stwierdzający, że ze względu na wzmocnienie sił zbrojnych po stronie niemieckiej na północnej granicy Francji rząd francuski postanowił za stosować pewne środki bezpieczeństwa. W tym celu zarządono powołać do czynnej służby rezerwistów celem uzupełnienia stanu liczebnego wojsk fortecznych na linii Maginota oraz cofnięcie urlopy w armii. Komunikat stwierdza, że zarządzenia te mają charakter środków zapobiegawczych i że nie powinny one niepokoić opinii publicznej.

Zresztą sytuacja ogólna — kończy komunikat Havasa — zdaje się iść w kierunku widocznego odprężenia.

Wczorajem dzienniki francuskie ogłosiły powyższy komunikat w formie uspokajającej opinii publicznej. „Petit Parisien“ w wydaniu prowincjonalnym stwierdza, że zarządzenia francuskie są odpowiedzią na zarządzenia niemieckie.

Chodzi o zarządzenia, kończy „Petit Parisien“, całkowicie normalne, którym rząd niemiecki nie może w żaden sposób się dziwić, a które wchodzą w zakres zarządzeń ostrożności przewidzianych w danej dziedzinie.

PARYŻ, (Pat). W poniedziałek wieczorem w kołach autorytatywnych oświadczone, że częściowe powołanie pod broń rezerwistów i odwołanie z urlopow oficerów i żołnierzy nie może być w żaden sposób uważane nawet za częścelową mobilizację. W żadnym wypadku zarządzenia powyższego nie należy utożsamiać z powołaniem pod broń roczników. Obecne rozporządzenia, które obejmują stosunkowo niewielką ilość powołanych, mają na celu jedynie wzmocnienie stanu obrony na linii Maginota i da-

nie społeczeństwu francuskiemu do odczucia, iż rząd czuwa nad zapewne niem krajowi jego stanu obronnego.

Koła miarodajne udzielają jaknajbardziej uspokajających informacji zarówno co do zarządzeń ochronnych rządu francuskiego jak i co do dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej w związku z konfliktem sudeckim, zaznaczając, że w razie zerwania rokowań prowadzonych pomiędzy partią niemiecko-sudecką a rządem praskim pozostaje jeszcze w zapasie interwencja medycyjna lorda Runcimana, który niewątpliwie wystąpi ze swymi kontrpropozycjami. Rokowania dyplomatyczne trwają w dalszym ciągu, więc i poszczególne najbardziej nawet emocjonujące eta-

py tych rokowań nie dają podstaw do alarmów wojennych.

BERLIN, (Pat). Niemieckie koła polityczne przyjęły francuskie zarządzenia wojskowe z dużym spokojem.

Niemcy, stwierdzają tutejsze czynniki kompetentne, mają na tyle silne nerwy i zdrowy rozsądek, że uważają przedłużenie manewrów francuskich i wciągnięcie do procesu przeszkoleniowego rezerwistów nowych roczników za fakt zupełnie naturalny i sprawę ściśle wewnętrzną swego zachodniego sąsiada. Dziwnym tylko wydaje się, jeżeli łączy się zarządzenia francuskie z sytuacją międzynarodową, którą jeszcze przed paru dniami określano jako ulegającą dalszemu odprężeniu.

## Ambasador R. P. w Waszyngtonie u P. Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). (Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki przyjął w dniu wczorajszym ambasadora polskiego w Waszyngtonie Jerzego Połockiego.

## Zgon ś.p. prof. K. Hrynakowskiego

POZNAŃ, (Pat). Wczoraj wieczorem zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu ś. p. Konstanty Hrynakowski, profesor zwyczajny chemii farmaceutycznej uniwersytetu poznańskiego.

## Urlop min. Skirpy

WARSZAWA (Pat). Poseł litewski min. Skirpa wyjechał na kilkotygodniowy urlop. Zastępuje go radca poselstwa dr A. Trimakas w charakterze charge d'affaires ad int.

## W Norymberdze

NORYMBERGA, (Pat). W ciągu dnia wczorajszego przybywały w dalszym ciągu liczne pociągi wiozące uczestników kongresu partyjnego. Przybył również specjalny pociąg z zagranicznymi dyplomatami, będący mi osobistymi gośćmi kanclerza Hitlera.

Wczorajem odbyło się na cześć kanclerza przyjęcie w ratuszu, wkrótce zaś potem w gmachu opery uroczyste przedstawienie „Śpiewaków

Norymberskich“. Sala teatralna wypełniona była po brzegi przedstawicielami sfer rządowych partyjnych i wojskowych. W loży sąsiadującej z lożą kanclerza Hitlera zasiadli zagraniczni dyplomaci, w ich sąsiedztwie zaś delegacja partii faszystowskiej. Operą dyrygował słynny kapelmistrz Wilhelm Furtwaengler. Kanclerzowi Hitlerowi zgotowała ludność miasta po opuszczeniu opery długotrwałą owację.

## Nowa misja Bluchera

Z Dalekiego Wschodu na Ukrainę

PARYŻ, (Pat). Agencja Fournier donosi z Londynu, że według informacji, jakie nadeszły do stolicy W. Brytanii, marszałek Blucher ma czasowo opuścić swe stanowisko naczelnego dowódcy wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie i ma być miano-

wany naczelnym dowódcą wojsk, stacjonowanych na Ukrainie sowieckiej. Głównym zadaniem marsz. Bluchera na nowym stanowisku byłaby reorganizacja armii sowieckiej na Ukrainie.

## Hankou wkrótce padnie?

SZANGHAI (Pat). Według doniesień japońskich w bitwie pod górą Luszan Chińczycy stracili 15 tys. zabitych.

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: W Tokio oczekiwany jest w najbliższym

czasie upadek Hankou. Ministerstwo spraw zagranicznych przedsięwzięło w związku z tym niezbędne kroki celem zapewnienia, w porozumieniu z obcymi mocarstwami, ochrony życia i mienia cudzoziemskich obywateli w tym mieście.

## P. Prezydent Rzplitej na obradach międzynarod. konferencji parlamentarnej

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj o godz. 16 zostały oficjalnie otwarte obrady międzynarodowej handlowej konferencji parlamentarnej. Sala plenarnych obrad Sejmu przybrana flagami państw, biorących udział w konferencji, była wypełniona przez członków delegacji zagranicznych, delegację polską i licznych posłów i senatorów. Na ławach rządowych zasiadł rząd z premierem gen. Sławoj Składkowskim na czele. W łóżach zajęli miejsca przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Na krótko przed rozpoczęciem obrad przed gmach Sejmu przybył samochód Prezydenta Rzeczypospolitej. Na spotkanie Pana Prezydenta wyszedł prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, a u wejścia do gmachu powitali Pana Prezydenta marszałek Sejmu Sławek i w zastępstwie nie dysponowanego marszałka Senatu Aleksandra Prystora — wicemarszałek Wacław Makowski.

W hallu sejmowym Pana Prezydenta R. P. powitało prezydium kon-

ferencji w osobach senatora Gołuchowskiego, p. Baie i prezesa konferencji hr. Enrico san Martino di Valperga.

Kiedy Pan Prezydent wszedł na salę obrad, wszyscy obecni powitali go przez powstanie. Pan Prezydent zasiadł na przygotowanym dlań fotelu, mając za sobą po prawej stronie marszałka Sejmu Walerego Sławka, po lewej zaś wicemarszałka Wacława Makowskiego.

W prezydium po prawej stronie przewodniczącego grupy polskiej sen. Gołuchowskiego, który utworzył posiedzenie, zasiadli sekretarz generalny i założyciel konferencji Eugene Baie, plk H. F. C. de W. Crookchank i senator Hutten-Czapski. Po lewej stronie miejsca zajęli: przewodniczący konferencji hr. san Martino di Valperga i senatorka Jaroszewiczowa i senator Iwanowski.

W chwili po wejściu Pana Prezydenta na salę, zabrał głos przewodniczący polskiej grupy parlamentarnej M. H. K. p. senator Gołuchowski, wi-

tając przybyłe delegacje i wygłaszając przemówienie, w którym poruszył zagadnienia, stanowiące istotę zainteresowań konferencji.

W imieniu rządu zebranych powitał sprawujący obowiązki ministra przemysłu i handlu podsekretarz stanu Sokolowski. Następnie przemawiali przewodniczący delegacji francuskiej, b. minister i wiceprzewodniczący izby deputowanych p. Leon Barety, po nim zabrał głos sir Phillip Dawson, przewodniczący Commercial Committee parlamentu brytyjskiego, przewodniczący delegacji węgierskiej baron Baltasar Lang, przewodniczący stałego komitetu włoskiego M. H. K. p. hr. Enrico san Martino di Valperga, przewodniczący delegacji japońskiej, członek izby panów hr. Itizo Goto i wreszcie przewodniczący grupy rumuńskiej b. minister J. E. N. N. Saveanu.

P. sen. Gołuchowski podziękował w krótkim przemówieniu wszystkim mówcom, zamykając pierwsze plenarne posiedzenie konferencji.

## Niemcy sudeccy nie myślą o ustępstwach

PRAGA, (Pat). Biuro prasowe partii sudecko-niemieckiej donosi oficjalnie: Wczoraj odbyła się w Cheb (Eger) narada Konrada Henleina z posłami Hermanem Frankiem, Kundtem, Petersem, Roschem, dr Sebekowskim i dr Schickedanzem. Delegacja do rokowań partii sudecko-niemieckiej złożyła obszernie sprawozdanie z aktualnej sytuacji. Henlein omówił wydarzenia ostatniego tygodnia, swój pobyt u kanclerza Hitlera oraz swe spotkanie z członkiem misji angielskiej Ashtonem Gwatkinem. W dalszym ciągu poruszono cały szereg konkretnych wydarzeń, które są dowodem, że działalność władz nie przyczynia się w najmniejszej nawet mierze do odprężenia w obszarze niemiecko-sudeckim. Wszystkie otrzymane sprawozdania wskazują dobitnie, że sytu-

cja jest nie do utrzymania i że może być rozwiązana jedynie przez szybkie i zupełne wprowadzenie w życie 8 podstawowych postulatów Konrada Henleina.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 17,10 i w chwili wydania komunikatu o godz. 19,20 jeszcze trwało.

PRAGA (Pat). W ubiegłą niedzielę odbyło się kilka zebrań publicznych, zwołanych przez partię Niemców

Pos. Wellner, przemawiając na uroczystościach dożynek w Cheb oświadczył, że podstawą rokowań partii z rządem mogą być tylko żądania Henleina, ogłoszone w Karlovych Varach. Żądania te zresztą należy uważać jako minimalne. Niemcy sudeccy nie pójdą na żaden kompromis, bo walczą o swoje prawa a za nimi stoi 70-milionowy naród niemiecki. Mówca domagał się aby z sudeckich terytoriów wyprowadzili się wszyscy Czesi, którzy tam osiedlili się po 1918 r.

## Komitet ministrów sprzeciwił nowe wnioski

PRAGA, (Pat). Wczoraj wieczorem został wydany następujący komunikat urzędowy o posiedzeniu komitetu politycznego ministrów, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Benesa.

Prace rządu czechosłowackiego nad zagadnieniami narodowościowymi były w ostatnich czasach prowadzone według zamierzeń określonych w komunikacie z dnia 17 sierpnia r. b. o posiedzeniu przedstawicieli rządu z delegacją SDP, aby pomimo istniejących różnic znaleźć wspólne stanowisko i poglądy na załatwienie problemu niemieckiego w Czechosłowacji. Temu samemu celowi służyły także nieoficjalne rozmowy, jakie odbyły w ostatnich dniach prezydent republiki Benes z przedstawicielami SDP. Na wczorajszym posiedzeniu u prezydenta republiki komitet polityczny rady ministrów ustalił definitywnie wnioski, które zostaną w najbliższym czasie podane do wiadomości SDP.

## Niadzie przytułku

WIEDŃ, (Pat). Jak wiadomo od kilku miesięcy znajduje się na Dunaju obok Bratisławy na pograniczu austriacko-czesko-węgierskim francuski statek „Quenia“ mający na swym pokładzie Żydów emigrantów z Wiednia. Statku tego nie chce przyjąć żadne państwo. Obecnie władze węgierskie zagroziły, że przetną linię, na której statek ten przynocowany jest do brzegu węgierskiego. Żydzi, w liczbie 47 osób, zwrócili się do władz czeskich z prośbą o pozwolenie wyładowania na ziemi słowackiej. Otrzymali oni jednak odpowiedź odmowną.

## Dalsze kroki włoskiego rasizmu

RZYM (Pat). Dziennik rozkazów włoskiej marynarki królewskiej poleca wprawdzie, zgodnie z zarządzeniami rasowymi, specjalne adnotacje w aktach oficerów i szeregowych marynarki, dotyczące rasy personelu.

RZYM (Pat). Ukazał się trzeci numer tygodnika, poświęcony zagadnieniom obcych ras. Numer ten obito w nakładzie 130.000 egzemplarzy, podczas gdy pierwszy numer tego pisma miał nakład 80 tysięcy. Zainteresowanie wydawnictwem jest bardzo duże.

RZYM (Pat). Według obliczeń dokonanych przez dziennik „Il Tevere“ liczba profesorów Żydów na uniwersytetach włoskich wzrosła z 41 w r. 1919 do 174 w r. 1938. Stosunek procentowy Żydów do ogólnej liczby profesorów zwiększył się z 4,8 proc. do 12,4 proc.

## Powstańcy arabscy mają instruktorów Europejczyków

BAJRUT (Pat). Z Palestyny komunikują, że parę dni temu pod Hebronem powstańcy stoczyli z wojskami dłuższą bitwę która jednak relacje rządowe przemilczały.

Ze strony powstańców stosowano nową taktykę: planowej a częściej zmiłny miejsc, by udaremnić działanie artylerii i samolotów. Arabowie wykazali przy tym doskonałą dyscyplinę i dobre wyszkolenie wojskowe. Utrzymują się pogłoski, że w sekcji operacyjnej naczelnego

komitetu arabskiego pracuje paru oficerów Europejczyków.

Ostatnia bitwa hebrońska jest, jak przypuszczają, zapoczątkowaniem większej akcji w południowej Palestynie.

## 4 studium katolickie w Katowicach

KATOWICE (Pat). W Katowicach nastąpiło otwarcie czwartego Studium Katolickiego, zwołanego z inicjatywy Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej. Tematem obrad studium jest prawne i moralne znaczenie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego.

Na infencję obrad odprawione zostało o godz. 10 w katedrze uroczyste na bożeństwo w obecności prymasa Polski ks. kardynała Hlonda oraz księży biskupów.

## Nie było zamachu?

RZYM (Pat) Agencja Stefani donosi z Kairu: W kołach oficjalnych zaprzeczają jakoby w Aleksandrii dokonano wczoraj zamachu na króla Faruka. W rzeczywistości w klubie pływackim już po odjeździe króla nastąpił przypadkowy strzał z rewolweru, który spowodował niechcący nie jaki Jan Asiar, syn zmarłego adwokata kairskiego. Przekładkowy strzał zraniał po wnego młodego Włocha.

# Okropna śmierć 4-eh chłopców

KATOWICE, (PAT). W Łaziskach Górnych pow. pszczyńskiego wydarzył się wczoraj straszny wypadek, którego ofiarą padło 4 chłopców: 11-letni Ernest Folwarski, brat jego 8-letni Feliks Folwarski, 12-letni Jak Kozicki i 10-letni Arnold Książdz.

Na polach, należących do majątku ks. Pszczyńskiego grupa chłopców na łące się na zerwany przewód wysokiego napięcia, grubości 2 cm, na którym chłopcy poczęli się huścić.

Podczas huśtania się chłopcy dotknęli przewodów z prądem i zostali porażeni. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast kolumna ratownicza pobliskiej kopalni, jednakże wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wszystkich czterech chłopców na skutek porażenia prądem.

## 2 osoby zabite

### Maszyna piekielna w przesyłce pocztowej

BUKARESZT, (Pat). W urzędzie pocztowym w Bazardzku (Dobruża) wybuchła wczoraj rano maszyna piekielna, znajdującą się w przesyłce pocztowej, adresowanej do adwokata Patoniego. Przy odbiorze tej przesyłki Patoni domagał się jej otwarcia przez pełniącą służbę policjanta, gdyż za wartość jej wydawała mu się podejrzana. Przy otwieraniu przesyłki nastąpił gwałtowny wybuch, od którego policjant poniósł śmierć na miejscu, zaś Patoni został ciężko ranny i zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

Znajdujący się na miejscu syn naczelnika urzędu pocztowego oraz jeden z urzędników odniosły rany. Budynek pocztowy został poważnie uszkodzony. Wybuch słychać było w całym mieście.

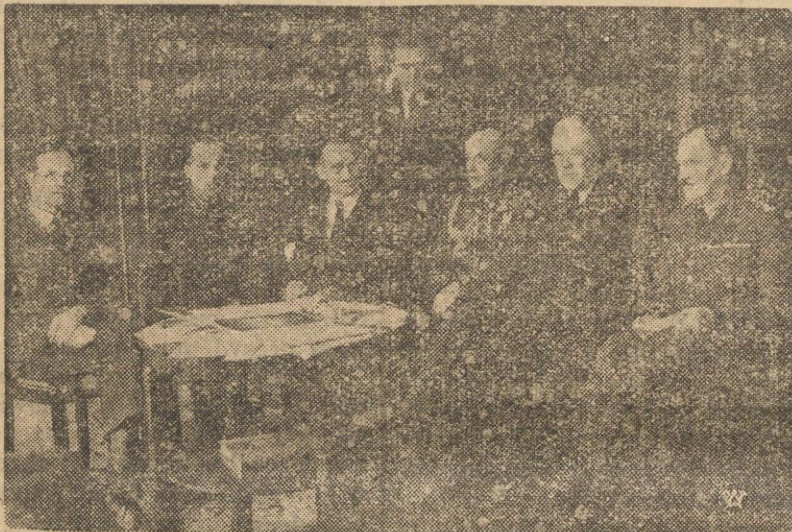
Jak się okazuje, Patoni zaszczylił kilka lat temu w czasie sprzeczki senatora stronnictwa chłopskiego Christo Stojanowa. Sąd uwolnił go wówczas od winy i kary. Obecny zamach był, jak się zdaje, aktem zemsty.

# Tajfun w środkowej Japonii

TOKIO (Pat). W poniedziałek w godzinach popołudniowych według czasu miejscowego gwałtowny tajfun nawiedził Środkową Japonię. Huragan przeszedł nad miastem Osaka i Kobe. W miastach tych zamknięto szkoły oraz wstrzymano ruch okrętowy. Statek „Goyomaru” (9000 t.) został uszkodzony. Szybkość wiatru zanotowana w Osaka i Kobe wynosi 13 metrów na sekundę. Tajfun trwa.

zamknięto szkoły oraz wstrzymano ruch okrętowy. Statek „Goyomaru” (9000 t.) został uszkodzony. Szybkość wiatru zanotowana w Osaka i Kobe wynosi 13 metrów na sekundę. Tajfun trwa.

### Przed polskim lotem do stratosfery



Na zdjęciu mjr Stevens, podczas wizyty, złożonej przewodniczącemu komitetu organizacyjnego polskiego lotu do stratosfery gen dyw. Berbeckiemu. Obok mjr Stevensa siedzi kpt. pilot Burzyński.

# Żywy mur dookoła Polski

## Przemówienie min. Świątosławskiego do młodzieży

Min. WR i OP prof. Świątosławski wygłosił przemówienie do młodzieży szkolnej przez radio. Przemówienie to zamieszczamy w wyjątkach.

W dniu dzisiejszym otwierają się bramy wszelkiego rodzaju szkół ze szkołami powszechnymi na czele. Jako minister oświaty witam was, młodzieży szkolna. Zapewne nie wszyscy wiecie, że jest was przeszło 5 milionów i że stanowicie łącznie siódmą część ludności Polski. Dość powiedzieć, że gdybyście trzymając się z Krakowa dalej jeszcze przez Rzeszów i Przemyśl, niemal do Lwowa.

Cieszymy się wszyscy że was jest tak

### Włofanin Gierutto wicemistrzem Europy w dziesięcioboju

Soldan 8 na 3000 m. z przeszkodami — Staniszewski 6 na 1500 m.

PARYŻ, (Pat). W poniedziałek zakończyły się w Paryżu 3-dniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy. Polacy w ostatecznym bilansie nie odnieśli zbyt wielkich sukcesów. Jedyny doskonały wynik zanotował Gierutto, zdobywając wicemistrzostwo Europy w dziesięcioboju. Jak wiadomo, pierwszego dnia Gierutto prowadził w klasyfikacji ogólnej, ale drugiego dnia został wyprzedzony przez Szweda Bexella. Drugi Polak startujący w dziesięcioboju Pławczyk sklasyfikował się na 6 miejscu.

Polacy poza tym startowali w poniedziałek na 1500 metrów i na 3000 m z przeszkodami, zajmując w obydwu konkurencjach dalekie miejsca. Soldan, który biegł mimo kontuzji kolana zajął 8 miejsce, a Staniszewski sklasyfikował się na 6 pozycji.

### Kradzież dzieł w Rumuni

CZERNIOWCE, (Pat). Z Jass donoszą, że władze rumuńskie aresztowały kobietę nazwiskiem Katla Barbalacha, która w ciągu ostatniego roku ukradła 25 dzieł w wieku 7 do 9 lat i sprzedawała je egantom.

### Pięć oraczkł nawet chorują „solidarnie“

NOWY JORK (Pat) Donoszą tu z Calander (Kanada) że słynne pięć oraczkł siostry Dionne poddane zostaną operacji wycięcia migdałów.

wiele, wierzymy bowiem, że gdy wyrozą ręce utworzyli jedną wspólną koło, to żywym tym łańcuchem moglibyście opasać wzdłuż granic całą Polskę, tworząc tym sposobem żywy mur, świadczący, że ziemia ta jest wasza że ją kochacie i że nie oddacie jej w obce ręce za żadne skarby świata.

Gdybyście się zaś ustawili dwójkami i stanęli dwójka za dwójką, utworzylibyście długi szereg, ciągnący się od Wilna na poprzek Warszawę, aż do Krakowa, a śniecie na tegich, fizycznie i moralnie silnych obywateli Rzeczypospolitej, zdolnie zabezpieczyć jej byt i dalszy rozwój.

### WYCHOWANIE RELIGIJNE — PODSTAWOWYM CZYNNIKIEM.

Podstawowym czynnikiem wychowawczym, którego wpływ zaważyć powinien na całym waszym życiu jest dawane wam w szkole i w domu wychowanie religijne. Najwznioślejsze ideały chrześcijańskie i wypływający z nich rzetelny, należyty i szczerzy stosunek do bliźniego niech staną się istotną treścią waszej postawy moralnej w życiu. Stosujcie tę cnotę w życiu codziennym, w domu, w szkole i wszędzie gdziekolwiek się znajdziecie. Usiłujcie też wytrwale stawiać się coraz to lepszymi a raz obrawszy drogę doskonalenia swego ducha nie ustawajcie w tej pracy przez dalsze życie.

### ŻYCIE RODZINNE — PODSTAWĄ ŻYCIA NARODU.

Pamiętajcie również o należytych stosunkach waszym do rodziców. Miećcie w pamięci przez całe życie, że dobre, pogodne i ciche życie rodzinne jest nie tylko skarbem bezcennym dla członków samej rodziny, lecz również solidną podstawą życia zbiorowego narodu. Jeśli więc danym wam jest posiadać dom, w którym rodzice pełną serca opieką was otaczają czerpcie stąd radość beztrudną waszej młodości i wiedźcie, że im więcej dacie ze siebie waszym rodzicom, tym lepiej przygotujecie się do tego, aby w przysz-

### Giełda warszawska

z dnia 5 września 1938 r.

Belgi belgijskie	90,07
Dolary amerykańskie	531,00
Dolary kanadyjskie	530,50
Floreny holenderskie	287,89
Franki francuskie	14,43
Franki szwajcarskie	120,65
Funtj angielskie	25,68
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	14,60
Korony duńskie	114,80
Korony norweskie	128,98
Korony szwedzkie	132,54
Liry włoskie	21,95
Marki fińskie	11,35
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	88,00
Tel Aviv	25,50
Bank Polski	123,00
Akcje:	
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	66,63
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	—
Pożyczka inwestycyjna druga	86,25
Pożyczka konwersyjna	69,00
5% kolejowa	—
Pożyczka konsolidacyjna	67,25
8% ziemiska dol. kupon	48,50

# „Rekolekcje“ samorządowe w Nowojelni

## Tak się należy przygotowywać do wyborów

Nieraz już cytowaliśmy różne fakty, świadczące o bardzo grunтовой i naprawdę godnej naśladowictwa pracy Obozu Zjednoczenia Narodowego Okręgu Nowogródzkiego, któremu przewodniczący znany i szanowany mec. Pawluć, a duszą jest wiceprzewodniczący okręgu inż. Jan Trzeciak.

Obecnie znowu z całą przyjemnością informujemy o trzydniowym kursie samorządowym dla działaczy społecznych, jakie zorganizowało kierownictwo tamtejszego obozu w Nowojelni. Dlaczego w Nowojelni? Właśnie to jest ciekawe, że 200 osób z całego województwa w ciągu trzech dni przebywa na zupełnym odosobnieniu w schronisku szkolnym w Nowojelni w skupionym nastroju, rozważając obowiązki obywatela wobec życia publicznego, przejawiające się przede wszystkim w jego pracy w samorządzie.

Nadano obradom ton jakby rekolekcyjny można powiedzieć, bo najprzód uczynny rachunek sumienia, potem mocne postanowienia na przyszłość, a wszystko na odludziu i na bardzo wysokim poziomie moralnym. Referaty wygłaszają najlepsze z miejscowych sił samorządowych. Po referatach dyskusja. Bardzo żywe zainteresowanie słucha-

łości własne, trwałe, pogodą owiane o nisko domowe założyc.

### HISTORIĘ TWORZY WYTRWAŁA PRACA JEDNOSTEK.

Aby wyrosć na wartościowych obywateli swego narodu każdy poznać powinien dobrze dzieje ojczyzny. Przy tym chodzi nie o to tylko aby znać przebieg wypadków w tej lub innej epoce lat minionych. Powinniście z przebiegu dziejów zrozumieć, że historię tworzą całe narody wytrwającą pracą jednostek, że zwyciężają, potężniają i wzrastają w siłę nie dlatego tylko, że miały wśród siebie wybitnych wodzów lub mężów stanu, lecz dlatego, że własną pracą i postawą moralną narody te stworzyły zdrowe i mocne podłoże, na którym mogły wyrastać wielkie czyny wodzów narodu. Zrozumiecie również, że państwa upadały, traciły na znaczeniu i siłę gdy zachodził wewnętrzny rozkład tych elementów z których czerpie każdy naród swą siłę.

### TEŻYŻNA DUCHOWA I FIZYCZNA.

Nie mogą wreszcie pominąć zagadnienia, które na równi z innymi przed wami stają. Chodzi nam wszystkim o to a byćście się odznaczały zarówno teżyżną duchową jak też fizyczną. Nie sądzicie, aby rozwój cech charakteru natury duchowej od was samych nie miał zależeć. Przewidywanie, wyrobienie w sobie silnej woli, hartu ducha, wytrwałości w pracy, nadto zapracowanie się z jednej strony do samodzielnego myślenia, podporządkowanie się zaś woli przełożonego, gdy chodzi o czyn zbiorowy, wszystkie te cechy wyrobić musicie sami usilną, co dzienną, nieustającą pracą nad sobą.

o samo dotyczy waszego zdrowia i teżyżny fizycznej.

Ołbrzymia większość was, młodzieży polska, wstępuje do szkoły lub znajduje się w początkowym okresie pobierania nauki. Wiedźcie, że w szkole spędzicie dobrych kilka lat, a więc znaczną część waszego życia. Czekajcie tu na pracę i wyciągnijcie z niej maksimum, nie tylko w silek niemajcie i tym większy, iż większą rolę w waszym życiu odegrać w życiu zbiorowym narodu. Uczynicie wszystko co od was zależeć będzie, aby czas spędzony w murach szkolnych był dla was najmielszym wspomnieniem. Walczyć ze sobą i z przeciwnościami życia! Nie poddawajcie się zwątpieniu i smutkowi wedy nawet, gdy warunki zewnętrzne usuwają zechcą wesoly uśmiech z waszej twarzy.

Wiedźcie, że wewnętrzny spokój i pogoda są też czynnikami podnoszącymi waszą sprawność duchową i fizyczną. Życie też wam z całego serca, aby rozpoczęty dziś rok szkolny minął w radości i pogodzie ducha, przyniósł wam i waszym rodzicom i opiekunom jak najwięcej zadowolenia. Życie też, aby beztrudnie, wesoly uśmiech jak najczęściej na waszych młodych twarzach.

### Kronika telegraficzna

— W Poimie Grave, w pobliżu Bordeaux odsłonięto pomnik ku czci żołnierzy amerykańskich, poległych w światowej wojnie, w uroczystości wzięli udział minister spraw zagranicznych Bonnet i ambasador Stanów Zjednoczonych William Bullit.

# Pomoc Zimowa w Wileńszczyźnie

W dniu 5 bm. o godz. 18 w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie odbyło się sprawozdawcze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie.

Zebrań zagał przewodniczący Wydziału Wykonawczego W.K.O.Z.P.B. prof. dr Witold Staniewicz omawiając główne etapy i wyniki pracy Komitetu.

Na przewodniczącego zebrań został wybrany dyr. Oskwarek Sierosławski.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu, jak również protokół Komisji Rewizyjnej zostały ogłoszone drukiem i rozesłane wszystkim członkom Komitetu.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że w okresie od 30 października do 10 listopada 1937 r. powstała na terenie województwa wileńskiego: komitetów powiatowych 8, wydziałowych miejskich — 1, niewydziałonych miejskich — 11, gminnych — 31.

Za cały okres akcji Wojewódzki Komitet zebrał w gotówce zł 325.970,85 wbrano naturalnie wartości zł 79.982,98

Razem zł 405.953,83

Ponadto od początku akcji do jej zakończenia wpłynęło od Ogólnopolskiego Komitetu ZPB w formie dotacji gotówką 438.348,95 W naturaliach na kwotę 52.722,65

Ogółem 491.071,80

Ogólna zatem suma wpływów od początku akcji do jej zakończenia wyniosła zł 987.025,43

W tegorocznej akcji Wojewódzki Obywatelski Komitet zdołał osiągnąć wpływy gotówkowe ze składek nieco wyższe ponad 50 proc. przewidywanego wymiaru. Jeżeli chodzi o procentową charakterystykę wpływów z ofiar gotówkowych, to stwierdzić należy, że najlepiej wywiązał się świat pracy. W porównaniu z rokiem ubiegłym wartość ofiar w naturze w okresie sprawozdawczym znacznie wzrosła.

Tak jak w roku ubiegłym Wojewódzki Komitet przydzielił Miejskiemu Komitetowi

w Wilnie 111.450 kg ziemniaków, które zostały zebrane na terenie województwa wileńskiego.

Naczelną Dyrekcją Lasów Państwowych ofiarowała Miejskiemu Komitetowi w Wilnie 2.807,28 m. p. drzewaopalołowego. Wartość drzewa wynosiła zł 20.000.

Wzorem roku ubiegłego w okresie sprawozdawczym akcja pomocy bezrobotnym na terenie m. Wilna była prowadzona niemal wyłącznie w formie doraźnego zatrudnienia za gotówkę, przy równoczesnym stosowaniu zasady zapracowania.

W okresie od listopada ub. r. do czerwca rb. ilość bezrobotnych skierowanych przez Komitet do zapracowania pomocy wynosiła w wojew. wileńskim 37.255 osób, a ilość zapracowanych robotodni za otrzymane świadczenia — 215.682.

W tym stanie rzeczy należy przyjąć za najracjonalniejszą i najcelowszą formę pomocy, jaką należy stosować w przyszłych akcjach — doraźne zatrudnienie bezrobotnych za gotówkę.

Akcja dożywiania dzieci na terenie wojew. wileńskiego prowadzona była jak w roku ubiegłym za pośrednictwem Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Wojewódzki Obywatelski Komitet przekazywał każdego miesiąca pewne sumy Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom i Młodzieży, który w zależności od potrzeb rozprawdzał je w terenie.

Ilość dzieci korzystających z dożywiania w poszczególnych miesiącach przedstawiała się następująco: październik — 3125, listopad — 11305, grudzień — 12295, styczeń—14705, luty — 20353, marzec — 28110, kwiecień — 26120, maj — 26022, czerwiec do 15 — 22278.

Wartość udzielonej pomocy dzieciom za ten okres wyniosła zł 122.265,96.

Na zapoczątkowanie akcji w okresie 1938-39 Komitet przyznał z pozostałych sum zł 13500 Miejskiemu Komitetowi ZPB w Wilnie na zakupienie 1500 par obuwia dla dzieci rodziców bezrobotnych.

Nad złożonym sprawozdaniem wywiązała się dyskusja.

Z kolei przewodniczący Komisji Rewizyjnej prz. Mikulski złożył wniosek o przyjęcie bilansu do zatwierdzającej wiadomości i udzieleniu prezydium Wydziału Wykonawczego W. K. O. Z. P. B. absolutorium. Zebrań przyjęli ten wniosek oklaskami.

Na zakończenie zabrał głos prof. Staniewicz dziękując wszystkim członkom Komitetu za trud i wysiłek przy realizowaniu tego wzniosłego celu, jakim jest pomoc bezrobotnym. Prof. Staniewicz zgłosił wniosek o zwrócenie się do p. wojewody z prośbą o przyspieszenie powołania nowego Komitetu Wykonawczego do kontynuowania prac Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zebrań, dziękując członkom za przybycie, zakończył posiedzenie.

W dniu 5 bm. o godz. 12 pod przewodnictwem prof. dr Staniewicza odbyło się posiedzenie Prezydium Wydziału Wykonawczego W. O. K. Z. P. B. w Wilnie. Na posiedzeniu tym m. in. uchwalono przyznać zł 200 Komisji Likwidacyjnej Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Na druk sprawozdania, zatwierdzono wypłacone zapomogi bezrobotnym na święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy oraz omówiono reparytacje wpływów Wojewódzkiego Komitetu.

## Podziękowanie

Tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie p. Dr. Sergiuszowi Małafiejewowi za wyleczenie mego syna z przewlekłej i ciężkiej choroby gruźlicy biodra i kości stawu, który leczyl się pod jego opieką w Klinice Litewskiej w Wilnie.

Ks. prawosławny  
Sergiusz Bielajew.

Pocztą Włozow'ec, gm. Zdzietcilo, pow. nowogródzki.



# Wyspa samobójców w Japonii

Nadzwyczajne wydania „Jomiuri“ rozeszły się w milionowych nakładach

Samobójstwo jest aktem częstym w Japonii i wysoko pod względem moralnym cenionym. Harakiri — samobójstwo przez rozcięcie sobie brzucha ma swoje wielkie tradycje, uchodzi za objaw cnoty męskiej i bohaterstwa, popelniane bywa ze względów politycznych, patriotycznych itd. Ale obok niego i samobójstwo, że tak powiem, prywatne jest bardzo rozpowszechnione, a bywają okresy, w których przeraża się w prawdziwą manię. Samobójcy mają swoje ulubione miejscowości, w których zwykli odbierać sobie życie. Miejsce takim były zbocza świętego dla Japończyków wulkanu Fudzjima.

Obecnie Fudzjima zdystansowy została przez konkurencję, która wyłoniła się niedawno, a mianowicie przez wulkan Micharajama, położony na małej wyspie ponurej i pustej Oszima, o 56 mil od Tokio. Zaczętkiem „karier” tej wyspy było samobójstwo studentki uniwersytetu w Tokio Matsumoto w lutym 1933 r. Samobójczyni, zniechęcona do życia, rzuciła się w głąb płonącego krateru. Nie minęły dwa lata, a Oszima

stała się stolicą samobójców, a równocześnie niezwykle uczęszczaną przez turystów miejscowością. W tym niedługim okresie 313 osób popelnilo tam samobójstwo, a 1.208 przeskoczono w wykonaniu tego zamiaru.

Śmierć panny Matsumoto wyzyskana była obficie przez prasę, która wydawała dodatki nadzwyczajne, opisywała jej życie i śmierć, urządziła wywiady i umieszczała niezliczone fotografie sławnego od tej chwili wulkanu. Mało uczęszczana wyspa stała się przedmiotem ogólnej ciekawości, celem licznych wycieczek. Mały statek, przewożący podróżnych, musiał ustąpić miejsca znacznie większemu. Rzesze ludzi gromadziły się wokół wulkanu, oczekując przybycia nowych samobójców.

Prasa oczywiście zrobiła co mogła, aby wyzyskać sensacyjny temat. W miesiąc po śmierci panny Matsumoto rozeszła się wiadomość, że w kraterze znajduje się żywy człowiek. Mało dotąd rozpowszechniony dziennik „Jomiuri” zapowiedział zorganizowanie ekspedycji

w głąb krateru. Wywołało to olbrzymią sensację w kraju.

Rozpoczęła się prawdziwa wędrowka ludów do Oszima. „Jomiuri” obszernie omawiał kwestię, w którym miejscu wulkanu najlepiej umieścić dźwиг z gondolą, umocowaną na stalowym kablu. Po tem wyłoniła się kwestia, kto będzie tym śmiałkiem, który spuści się w głąb wulkanu. Uczni nie mieli ochoty, a zapraszani dziennikarze odmówili również. Skończyło się na tym, że misji tej podjął się inicjator planu, współpracownik „Jomiuri” p. Tokuzo Iwata, który i tak w razie nieudania się projektu musiałby popelnić samobójstwo. 29 maja pognął się p. Iwata z rodziną i znajomymi, wsiadł do gondoli, nałożył maskę gazową i dał znak, aby go spuszczone na dół. Gondolę otoczyły gęste obłoki dymu. W głębokości 300 metrów zobaczył dziennikarz ciało samobójcy, leżące na występie skały, w głębokości 600 metrów leżały zwłoki 16 letniego chłopca. Dalej opuszczanie stało się niemożliwe, gdyż wybuchy następowały bezustanku i olbrzymie odłamy skał odrywały się i spadały w przepaść. Podróż trwała 50 minut po których nawpół żywego reportera wyciągnięto na powierzchnię. Ale nadzwyczajne wydania „Jomiuri” rozeszły się w milionowych nakładach, a dziennikarz zdobył 100.000 nowych prenumeratów.

Od tej chwili kariera Oszimy była zrobiona. Obecnie znajduje się na wyspie 47 fotografów, 60 wierzchowców dla turystów, 14 hoteli. Funkcjonuje kolej linowa i kursują wielkie statki pasażerskie. 5 przedsiębiorstw samochodowych robi doskonale interesy na wyspie samobójców, na której rozkwitło nowe życie.

Oczywiście prasa sensacyjna i przedsiębiorcy robią co mogą, aby podtrzymać popularność wyspy i wulkanu. I tak niedawno przedmiotem nowej sensacji

## Czy wiecie że...

— fujarka jest najstarszym instrumentem muzycznym na świecie. Już jaskiniowcy wykonywali fujarki z kości ptaków i innych zwierząt.

— w mieście włoskim Cremona wyrabiano najlepsze skrzypce na świecie. Wyrobem tych instrumentów muzycznych trudnił się w tej miejscowości Stradivarius, Guarnerius, Amati i Bergonzi. Skrzypce wyrabiane przez tych mistrzów nazywano także Cremona.

— niemal we wszystkich krajach kobieta po zamążpójściu przybiera nazwisko męża. W Hiszpanii natomiast zachowuje swe panieńskie nazwisko, a syn może przyjąć nazwisko ojca lub matki, albo jedno i drugie.

— na daltonizm, jak stwierdzili uczeni, cierpi więcej mężczyzn niż kobiet.

— niektóre góry lodowe istniały blisko 200 lat, zanim się roztopiły pod wpływem ciepłych prądów i wiatrów.

Książka kształci, bawi, rozwija!

## Czytelnia Nowości

Wilno, Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wyszuka na prowincję.

Czynna od 11 do 18-ej.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł.

stało się samobójstwo rekruta, któremu podoficer oświadczył, że jest zbyt głupi, aby móc żyć. Rekrut pojechał na wyspę i rzucił się w głąb wulkanu, pozostawiając kartkę z zawiadomieniem, że zwykł spełniać wszystkie zlecenia swoich przełożonych.

Obecnie powstało towarzystwo zwalczania samobójstw na wyspie Oszima, które nosi się z zamiarem odrutowania wulkanu i umieszczenia wokół wielkich zwierciadeł odstraszających kandydatów na samobójców widokiem groźnego wnętrza. Ale mimo to samobójstwa nie ustają i ruch na wyspie rozwija się w dalszym ciągu.

## Ile jest samochodów na świecie

Departament handlu USA ogłosił dane, dotyczące ilości samochodów, kursujących po całym świecie. Z cyfr tych wynika, że na początku r. b. ilość samochodów wynosiła 43,08 milionów. W porównaniu z początkiem 1937 r., stanowi to wzrost o 2,2 mil. jednostek, czyli o 6 proc.

W okresie dziesięciolecia ilość samochodów zwiększyła się o 45 proc. Kiedy przed 10 laty 1 samochód przypadał na 64 osoby, obecnie już na 48 osób.

Z ogólnej ilości samochodów, na Stany Zjednoczone A. P. przypada 30.040.000 jednostek, na całą zaś resztę świata — zaledwie 13.04 mil. samochodów. Kolejno miejscami po U. S. A. zajmują: Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Kanada i Australia.

82 proc. samochodów, kursujących po świecie, było produkcji amerykańskiej.

## Wzrost wkładów w PKO w sierpniu 1938 r.

W miesiącu sierpniu wkłady, jak również liczba oszczędzających w PKO, wykazują dalszy wzrost.

Stan wkładów oszczędnościowych w okresie sprawozdawczym zwiększył się o 8 miln. zł. i wyniósł na koniec sierpnia br. 811 miln. zł.

W tym samym czasie PKO wydała 52.561 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w PKO wynosiła na dzień 31 sierpnia br. ogółem 3.298.512.

## POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE

W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 81

Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”

15% rabatu

## Czego żądamy od prasy kobiecej

(Dokończenie ze str. 3)

Lida zaś dzieli dodatki na 3 kategorie — dla inteligencji, robotnic i mieszkankę wsi.

Zasadniczo dodatki kobiece powinny być dostosowane do przeciętnego poziomu czytelników danego pisma, ale słusznie Łódź podkreśla, że popularny ton nie jest zaprzeczeniem „wysokiego gatunku tonu”.

Wreszcie liczne głosy żądały, by redaktorkami tych dodatków były wyjątkowo kobiety, fachowo przygotowane do pracy redaktorskiej.

Na pytanie drugie — czy prasa kobiega jest potrzebna? — odpowiadano krótko i zdecydowanie — tak. Tylko — Kutno — uzasadniło szerzej, że prasa kobiega jest potrzebna, bowiem prasa redagowana przez mężczyzn nie zamieszcza tematów, na których zależy kobietom, ponadto — prasa kobiega winna bronić w każdej dziedzinie słusznych praw kobiecych. Krosńwice zaś wysuwały zarzut, że dotychczasowa prasa kobiega zbyt mało zwraca uwagi na wychowanie obyczajowe całego społeczeństwa.

W sprawie kobiecej prasy specjalnej (moda, kosmetyka, gospodarstwo domowe, wychowanie dzieci itd.) poza Kiełcami uczestniczki dyskusji wypowiedziały się za jej utrzymaniem pod warunkiem przystosowania jej do budżetów jak najszerszych mas ludności, zarówno pod względem niskiej ceny za prenumeratę, jak i kalkulacji dawanych przepisów, rad, wskazówek itd.

Sochaczew słusznie zaproponował przeniesienie — mody, przepisów gospodarczych i kosmetyki z dodatków kobiecych przy pismach codziennych do prasy specjalnej.

Prasa organizacyjna została w całej pełni doceniona. Podkreślano z uznaniem jej rolę wychowawczą. Przy czym liczne głosy odzywają się jak najszybciej o „Pracy Obywatelskiej”, domagają się zamiany jej na tygodnik.

Ciekawe wypowiedzi wywołało py-

tanie — Jak zrobić, aby w prasie ogólnej kobiety miały należyty wpływ i głos?

Zdając sobie należycie sprawę, że oddziaływać na prasę ogólną, Kallisz uważa za trudną. — Kutno wysuwa projekt, aby przez mobilizację opinii kobiecej oddziaływać na prasę ogólną. Kallisz uważa, że przeciwko prasie brukowej należy organizować protesty zbiorowe organizacji kobiecych. Wiele głosów uważa za skuteczne pójście drogami nieco dalszymi — a więc — działaniem na prasę ogólną przez rozwój czytelnictwa pism wśród kobiet, przez nacisk uświadomiony nych abonentek, kształcenie odpowiednich dziennikarek, osobny syndykat kobiet dziennikarek itd.

Pytanie — Czego prasa kobiega ma prawo żądać od czytelniczek? — otrzymuje 3 typowe, niemniej słuszne, odpowiedzi — propagandy, prenumeraty, umiejętnego czytania.

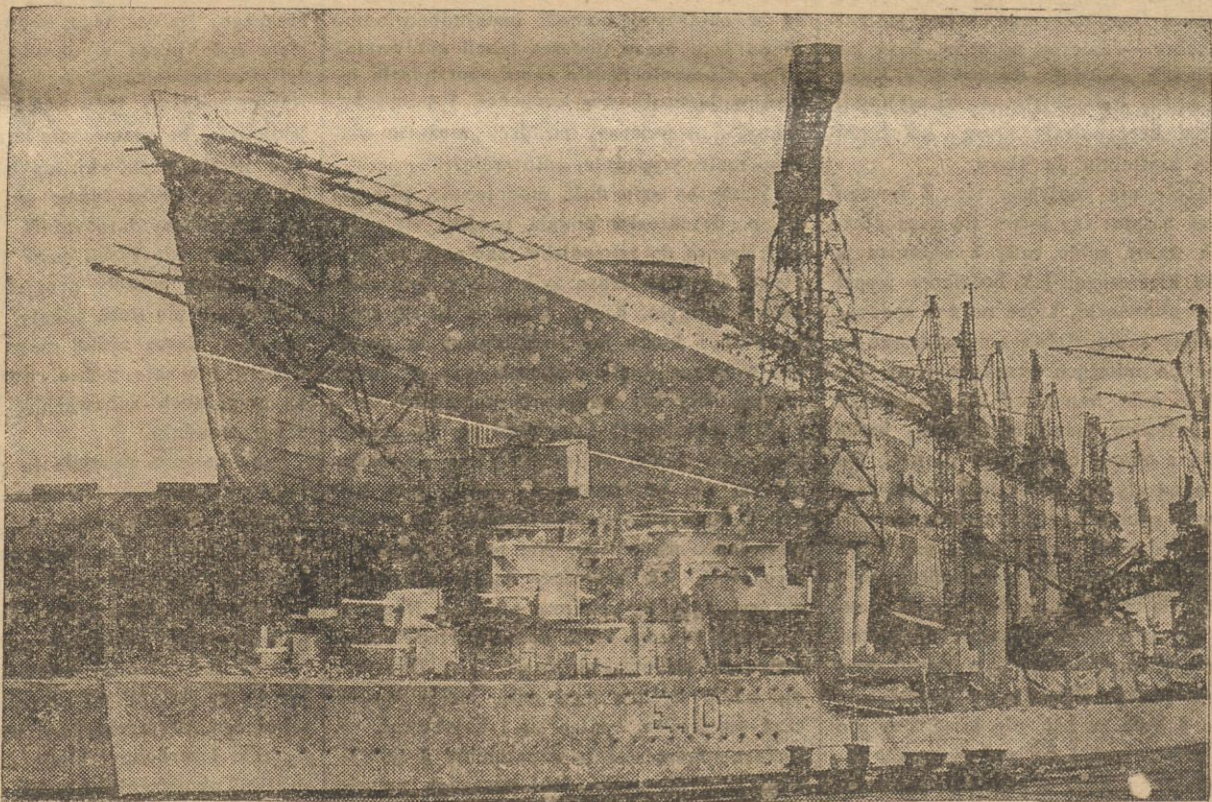
Brzmi to żwawo i sucho, raczej przy pominięciu — mea culpa — a może (chcę w to wierzyć) jest zapowiedzią realizacji tych tęsknot, które wybuchnęły z żywiołową siłą przy dyskusji nad pytaniem ostatecznym kwestionariusza. — Czy istnieją możliwości moralne i materialne stworzenia kobiecego i niezawisłego pisma popularnego?

Ze kobiety są przygotowane moralnie do prowadzenia swego pisma codziennego o tym z zebranych nikt nie wątpił. Jedynie brak środków materialnych hamował rozpęd i nie pozwolił na natychmiastową realizację tych pragnień. Spokojnie więc i rzeczowo postanowiono dążyć stopniowo, etapami, do stworzenia swego pisma codziennego. Fundusz prasowy, tworzenie konsorcjum finansowego, kobiece biuro prasowe, koordynacja pracy zaprzyjaźnionych organizacji itd. takie rzucano projekty.

Czy twierdzenie — chciej to móc — okaże się prawdziwym w tym wypadku, przyszłość pokaże. Osobiście, jako społecznica, chcę i muszę wierzyć, że tak.

Hajna Siemińska.

## „Queen Elizabeths“



Już w najbliższych tygodniach największy okręt angielski spuszczonej zostanie na wodę w stoczni Clydebank. Na uroczystości obecna będzie królowa angielska. Okręt posiada wyporność 85 tys ton, posiada 14 pokładów i inne najnowocześniejsze udogodnienia.

## Program jesienno-zimowy Polskiego Radia w Wilnie

Rozmowa z Tadeuszem Łopalewskim

Wszyscy dobrze znają ten głos. Ilekroć trafiało mi się słuchać „skrzynki ogólnej”, zawsze odniosłem wrażenie, że Tadeusz Łopalewski nie mówi do martwego mikrofonu, ale wprost bezpośrednio do słuchaczy. To doznanie przypominam sobie obecnie, gdy z ust kierownika programowego padają słowa na temat niedalekich zamierzeń naszej rozgłośni. Tadeusz Łopalewski opowiada o jesienno-zimowym programie Polskiego Radia w Wilnie.

Rozpocznie się on 2 października i będzie trwał przez 8 miesięcy. W tym roku rozgłośnia wileńska daje maksimum szych możliwości. Znamienne i niezmiernie dodatnią cechą programu jesienno-zimowego jest rozbudowanie działu audycji wiejskich. Wieś została uwzględniona w bardzo szerokim zakresie. Dość powiedzieć, że wszystkie niedzielne audycje z Wilna mają nosić rolniczy i popularny

charakter. Rano wiadomości z rynku rolniczego (wileńskiego i nowogródzkiego), muzyka ludowa, popołudniu cały blok audycji dydaktyczno-rozrywkowych. Więc pogadanki na tematy przyrodnicze, ujęte w cykl p. t. „Ze świata przyrody”, gawędy, wreszcie pogadanki historyczne i słuchowiska. W niedzielnym odcinku wieczornym kontynuowane będą wie czorynki „Kaskady”, „Uciechy” i wy stępy zespołów świetlicowych z prowincji.

Wszystkie te niedzielne audycje będą transmitowane przez Baranowice.

Piątek również poświęca rozgłośnia w znacznym stopniu audycjom dla wsi, nadając 15-minutową facho wą pogadankę rolniczą, „poradnik” w formie skrzynki, muzykę ludową i odczyty, traktujące o lecznictwie, pielęgnowaniu dzieci, drobnym handlu i t. p. Ponadto w czasie od 1. 10

38 r. do 1. 2. 39 r. ogłoszonych zostanie 12 pogadek na tematy samorządowe.

Z audycjami dla wsi wiąże się ściśle dział audycji oświatowych. Rozpadają się one na kilka grup.

Dotąd starałem się uniknąć podawania godzin, ale, jak się okazuje, jest to niemożliwe.

Cykl „z naszego kraju”, poświęcony życiu różnych ośrodków wileńszczyzny, będzie nadawany w poniedziałki od godz. 18.20 do 18.30. Inowację w jesienno-zimowym sezonie stanowi wprowadzenie audycji p. t. „W oczekiwaniu na zdrowie” dwa razy na miesiąc w poniedziałki od g. 8.45—9.00. Jak już widać z samego tytułu chodzi tu o choroby. Audycje jednak w „Oczekiwaniu na zdrowie” są pomyślane zupełnie inaczej od piątkowych pogadek ks. Rękasa. Celem ich ma być budzenie optymizmu, zapachu do życia, rozwiewanie uprzedzeń przeciwko lecznictwu szpitalnemu, uczenie racjonalnego wykorzystywania czasu podczas choroby itp. Do działu audycji oświatowych należy również cykl pt. „Ze spraw wiejskich”, dwa razy w miesiącu we wtorki od godz. 13.05—13.15, przeznaczony w pierwszym rzędzie dla działaczy i instruktorów oświaty po

zaszkolonej na wsi. Kobiety interesujące zagadnienia z życia praktycznego znajdują w pogadankach, nadawanych we wtorki od godz. 8.50—9.00. Piątym i ostatnim rodzajem audycji oświatowych jest lokalna skrzyneczka językowa p. t. „Nasz język”, którą usłyszymy raz na miesiąc we środę od godz. 18.30—18.40.

Jeśli idzie o audycje muzyczne — rozgłośnia wileńska nada w zasięgu lokalnym 8 koncertów kameralnych pod egidą Klubu Muzycznego z udziałem publiczności, 5 zaś koncertów symfonicznych na całą Polskę.

Położony został nacisk na audycje mieszane, słowno-muzyczne. Prze widuje się aż cztery takie cykle. Oto tytuły, które mówią o treści: „Pana rama muzyki współczesnej”, „Ulubione opery”, „Fortepian dla wszystkich” i „Życiorysy instrumentów”. Program obejmuje również szereg audycji muzycznych dla szkół, jak też doraźne repertaria muzyczne.

Audycje literackie w formie felietonów i gawęd (niedziela od godz. 13.00 do 13.10 i wtorek od 18.20 do 18.30) skupią najciekawsze pióra wileńskie. Między innymi projektowany jest tu cykl felietonów o literaturze państw bałtyckich. W ramach od cinka prozy w piątki i soboty od g.

8.50 do 9.00 odczytywane będą wybrane fragmenty z dzieł Orzeszkowej, Konopnickiej, Dygasińskiego i innych. Nowy ten typ audycji nosi wspólny tytuł „Czytanka wiejskie”.

Wybitniejsza oryginalna twórczość wileńska (skeczki, dialogi, poezje) znajdzie miejsce w „Tece wileńskiej”, nadawanej dwa razy w miesiącu we środy od godz. 22.00 do 22.15.

W klasycznym Teatrze Wyobraźni usłyszymy „Antygonę” Sofoklesa, „Cyklopa” Eurypidesa i „Złota czaszka” Słowackiego. Oryginalne słuchowiska pójda w miarę napływu. Dla autorów wrota rozgłośni są oczywiście szeroko otwarte.

W dziale audycji dla dzieci „Małe skrzyneczki” rozszerzono z 10 do 15 minut. Są one prowadzone osobno dla dzieci wiejskich w sobotę od godz. 13.05 do 13.15 i dla dzieci miasta we wtorek od g. 15.15 do 15.30. Poza „Audycjami życzeń dla dzieci” w jesienno-zimowym programie figurują „Audycje dla najmłodszych”. Będą one dawane tytułem próby dwa razy miesięcznie w poniedziałki od godz. 8.45 — 9.00. Na treść ich złożą się: najłatwiejsze powiastki, wiersze oraz muzyka z płyt. Rozgłośnia uwzględniła potrzeby harcerzy wileńskich. Wystąpią oni raz na miesiąc

# Nowogródzczyzna woła o inwestycje!

Powszechnym symbolem pracy, siły i wzrostu potęgi państwa jest budownictwo. Gdy spojrzemy na jakikolwiek plakat reklamowy, czy to włoski, niemiecki, czy jakiegokolwiek innego mocarstwa, a wreszcie i na nasz rodzimy — widzimy: muskularnych robotników z młotem, kowadło, jakieś bloki kamienne, dymiące kominy, fabryki, okręty, traktory, piękne zagrody wiejskie, uśmiechnięte twarze i dobrobyt. Jeszcze lepiej uzmawiamy potęgę narodu i nasz współdziałanie w budownictwie, gdy jesteśmy naocznymi świadkami wielkich, planowych inwestycji, gdy słyszymy łomot żelaza, stuk młotów, zgrzyt tacek, ruch i jazgot gorączkowej pracy, gdy wreszcie widzimy, jak z niczego powstają na naszych oczach olbrzymie gmachy użyteczności publicznej, koleje, kolonie, wsie i miasta. Czujemy wtedy jakieś dziwne podniecenie, przyspieszenie pulsu, radość, dumę i satysfakcję, że to się dzieje u nas, koło nas, na naszej ziemi, że my jesteśmy tego dzieła współtwórcami, że to jest nasze, nasza praca, nasza myśl, nasze mięśnie, wysiłek i spuścizna, którą rozwijamy i bronić będą nasze pokolenia. Bo żyć — to znaczy budować, tworzyć.

A teraz zwróćmy oczy na rozległe moczary, torfowiska, zabagnione łąki i wegetujące pola ziemi nowogródzkiej. Spójrzmy na wsie, wołające o pracę, o świetlice, o szkoły. Zapytajmy tę smutną dziewczynę, czy tamtego napój dzielnego chłopca, czego on chodził za granicę, do Łotwy, czego on tam szukał? Za czym tęskni? — Odpowiedź krótko: chce pracy. Taką odpowiedź usłyszyście od podmiejskiego wyrobniaka, od miejskiego robotnika, od bezrobotnego inteligenta. Czy mają oni wszyscy jechać do COP? do Poznania? czy nawet do Wilna? Czy jest celowym faworyzowanie kilku wielkich miast, uprzywilejowanie ośrodków kosztem naszej wsi?

Zapewne, dumą napawa nas rozrost Warszawy, Poznania COP-u, czy Gdyni, ale wolimy widzieć u siebie chociażby namiastkę tego, co się tworzy w innych dzielnicach państwa. Wolimy widzieć w Polsce rozrost kilkuset małych miast, niż kilku dużych. Cóż nam z tego, że Warszawa rozrośnie się do granic Londynu, jeżeli u nas państwowe (społeczne) pieniądze idą na dzierżawę prywatnych lokali dla... urzędów; coż nam z tego, że gdzieś tam istnieje Lisków, jeżeli my widzimy tutaj nędzę, brud i nienawistne, zawiedzione twarze. Polska jest państwem wielkim, przestronnym i zasobnym w bogactwa naturalne, które należało by nareszcie użytkować własnymi siłami. I my te bogactwa mamy. To też miłszą byłaby dla nas szeroko-torowa kolej, przecinająca Nowogródzczyznę ku północy, niż elektryczne, luk-susowe koleje w wielkich miastach, bar-dziej odczuwamy brak dobrej wody, niż gdzie indziej brak dobrego wina. Nje mamy szkół, szpitali, dróg komunikacyjnych, dobrej paszy, a nasza „kultura rolna” wciąż jeszcze wlezie się na szarym końcu.

Czym to wytłumaczyć? czym usprawiedliwić? Czy naprawdę musimy wierzyć i pogodzić się z podziałem Polski

na A, B i C? Czy myślimy nie walczyć o tę Polskę C tak samo jak i o Lwów, Łomżę, Warszawę? Czy nie daliśmy dość ofiary krwi pod sztandarami księcia Józefa, Dąbrowskiego, Traugutta, a wreszcie Marszałka Piłsudskiego? Czy nie wołaliśmy jeszcze ustami Reytana o naszej jedności i przynależności do Macierzy? Ziemia nowogródzka, jak również i ziemie z nią sąsiadujące stanowią od wieków składową część jednej, wielkiej i niepodzielnej Polski i w równej mierze muszą być respektowane w podziale dóbr materialnych i kulturalnych.

Nie twierdzimy oczywiście, że jesteśmy całkiem zapomniani i zignorowani. Byłoby to jaskrawym zaprzeczeniem rzeczywistości. Od czasu do czasu otrzymujemy tam jakieś kredyty, jakieś subsideja i — nadzieje... Budujemy więc łami szkoły, rzeźnie, drogi państwowe. Ale to wszystko dalekie jest od naszych potrzeb, bo pod tym względem pozostaliśmy już daleko w tyle w porównaniu z innymi dzielnicami państwa. I jakiz rezultat jest takiej pomocy? Dla przykładu weźmiemy taki teatr w Nowogródku. Doceniając potrzebę budowy kina-teatru w wojewódzkim mieście Nowogródek uzyskał przed dziesięciu laty kilkadziesiąt złotych tytułem pożyczki bezzwrotnej. Za te pieniądze — rzecz jasna — teatru nie można było wybudować. Ale teatr był potrzebny. Postanowiono więc przerobić szopę drewnianą, w której mieściła się niemiecka elekrownia. Młody architekt narysował plan pięknego budynku i przystąpił do „budowy”. Wkrótce zabrakło pieniędzy, bo trzeba było wszystko przerobić na nowo.

Dzięki staraniom ówczesnego wojewody, uzyskano jeszcze kilkanaście tysięcy złotych. Obliczono więc przeróbkę w ramach uzyskanych pieniędzy. Lecz w trakcie tej przeróbki Zarząd Miejski otrzymał jeszcze kilka tys. zł, a potem jeszcze i jeszcze. W rezultacie przeróbka szopy na teatr kosztowała aż 140.000 zł. Na domiar tego, jak było do przewidzenia, po paru latach funk z szopy zaczął odpadać, deski przegniły i dzisiaj budynek ten uznano oficjalnie jako „podlegający zniesieniu, gdyż zagraża bezpieczeństwu publicznemu”. 140 tys. zł zo-stało zmarnowanych. A ileż to widzimy gmachów rozpoczętych i nie wykonanych. Ileż to się straciło na projektach i budowie takiej szkoły powsz. Nr 1 w Nowogródku, wskutek niespodziewanego ograniczenia, a potem dodania kredytów? Nje. Takiego budownictwa my nie chcemy. Inwestycje muszą być planowe, wielkie i trwałe.

W zrozumieniu tej konieczności, opracowano szeroki program inwestycyjny, który przedłożony został na „wielkiej konferencji gospodarczej” w Wilnie ub. roku. Do tej konferencji przywiązaliśmy wielkie znaczenie i nadzieje. Niestety, Nowogródzczyzna otrzymała jeszcze mniej niż w roku poprzednim, bo zaledwie 600 tys. zł i — jak to słusznie zauważył jeden z delegatów — Nowogródek był tylko małym dodatkiem do inwestycji Wilna.

Naturalnie, nie kwestionujemy bynajmniej potrzeb rozbudowy gospodar-

czej Wileńszczyzny, ale też żądamy zrozumienia potrzeb i Nowogródzczyzny.

Obecnie Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy wraz z Wojew. Urzędem Nowogródzkim opracowało skromny plan inwestycyjny na rok 1939/40, obejmujący najpilniejsze potrzeby ziemi nowogródzkiej, jako dalszy etap inwestycyjny zapoczątkowanych w tym roku. Inwestycje te w globalnej sumie wynoszą prawie sześć mil. zł. Pomoc zaś Funduszu Pracy obliczona jest na 2,377,000 zł.

Oczywiście, jest to suma znikoma w stosunku do naszych potrzeb, jednakże będzie potężnym zastrzykiem do akty-wizacji życia gospodarczego i kulturalnego ziemi nowogródzkiej i — miejmy nadzieję, że tym razem życzenie nasze zostanie uwzględnione.

### PROJEKT INWESTYCJI NA 1939/40 ROK

- 1) Pomoc FP na melioracje i odwodnienia obliczona jest na 272.000 zł. Ogólne koszty — 1,013.000 zł.
- 2) Wodociągi i studnie — 310.000, przy ogólnych kosztach 800.000 zł.
- 3) Nawierzchnia ulic w miastach — 236.000, ogólne koszty 956.000 zł.
- 4) Elektryfikacja — 250.000 zł, ogólne koszty 435.000 zł.
- 5) Rzeźnie miejskie — 336.000 zł, ogólne koszty 751.000 zł.
- 6) Targowiska — 30.000 zł, ogólne koszty 165.000 zł.
- 7) Na budowę szpitali — 250.000 zł, ogólne koszty 492.000 zł.
- 8) Budowa szkół — 213.000 zł, ogólne koszty 661.000 zł.
- 9) Domy społeczne — 280.000 zł, ogólne koszty 480.000 zł.
- 10) Pomiarzy miast i regulacja — 70.000 zł, ogólne koszty 196.000 zł.
- 11) Budowa spichrzy i elewatorów zbożowych — 140.000 zł, ogólne koszty 175.000 zł.

Wszystkie te inwestycje uzależnione są w znacznym stopniu od tego, czy Fundusz Pracy w Nowogródku uzyska owe 2.377.000 zł.

Miejmy nadzieję, że uzyska.  
Kaz. Iwanowski.

## Kurjer Sportowy

### Zwycięstwo dodaje otuchy

Interesy WKS Śmigły po niedzielnym meczu, wygranym z Warszawianką 4:1, znacznie poprawiły się. Jesteśmy koprawda nadal na dziewiątym miejscu, lecz mając już teraz 11 punktów, możemy myśleć poważnie o zajęciu bardziej zaszczytnego miejsca w tabelce. Wilno nie ma wygórowanych aspiracji sportowych i nie pcha się do czoła, lecz pragnie za wszelką cenę pozostać w Lidze.

Ambicją całego sportowego Wilna, jak również kwestją honoru sportowego graczy WKS Śmigły, jest pozostanie w Lidze. Po zwycięstwie nad Warszawianką jesteśmy jak najlepszej myśli. Nie trzeba jednak być zbyt pewnym i nie można w żadnym wypadku lekceważyć piłkarzy Cracovii, którzy w niedzielę 11 września rozegrają kolejny mecz ligowy z W. K. Śmigły.

Zwycięstwo nad Warszawianką dało nam nie tylko dwa cenne punkty, lecz wlało zapał, a świeży strumień energii i wiary we własne siły w dużej mierze pomoże w dalszych walkach.

WKS Śmigły powinien teraz grać w takim samym składzie i nie wpro-wadzać żadnych zmian. Niech drużyna na gra tak, jak grała z Warszawianką, a będzie wszystko w porządku. Wówczas nikt do nikogo nie będzie czuł żalu i nikt nie będzie miał prawa narzekać, że zaprzepaszczone zostało sytuacja, że zmarnowaliśmy do robek sportowy wielu lat.

Dotychczas chodziło nam najbardziej o linię ataku. Teraz atak został dobrze zmontowany. Jeżeli przychyl nie zostanie potraktowana prośba Wilna, dotycząca odwołania ukarowanego na 6 miesięcy Bioka, to wówczas dopiero będzie można zastanowić się jakie poczynić zmiany. Mamy wrażenie, że wówczas najlepiej byłoby Bioka wstawić na skrzydło na miejsce Hajdula, a Hajdula zająłby stanowisko obrońcy, wyeliminowując w ten

sposób pracowitego, lecz mimo wszystko słabego Puzyne.

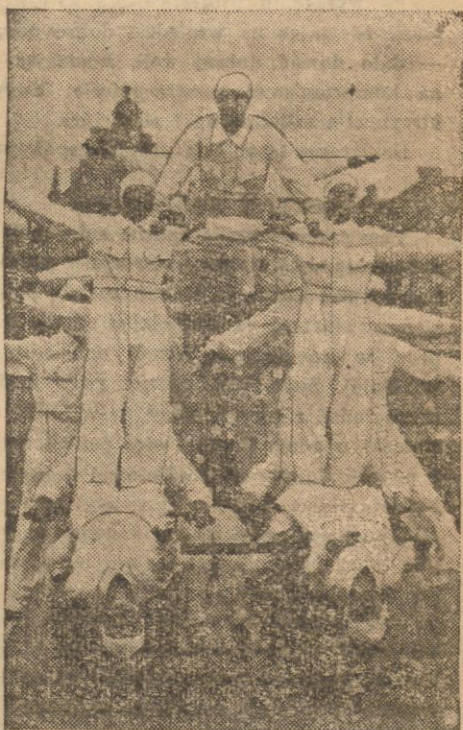
Drużyna WKS Śmigły grała ambitnie i planowo. Zwycięstwo zadowolając trzeba przede wszystkim taktyce. Okazało się, że z chwilą, gdy atak nasz zaczyna być zasilany piłkami przez pomocników, a zachęcany okrzykami zebranych tłumów gra, znacznie lepiej. Narzucone tempo stało się zabójcze dla Warszawianki. Szko da tylko, że mecz trwał stosunkowo krótko. Do przerwy było sporo ciękawych momentów, lecz po zmianie stron opadło tempo, a i gra straciła na swym wyrazie. WKS Śmigły miał za pewnione zwycięstwo, a Warszawianka była zrezygnowana.

Po przerwie jednak można było przy większej nieco dozie szczęścia i staranności strzelici przynajmniej jeszcze jedną, albo i dwie. Warszawianka była kompletnie złamana psychicznie. Można więc było śmiało atakować i wynik 4:1 znacznie podwyższyć. Trzeba jednak przyznać, że o ile sprzyjało nam szczęście, to o tyle Warszawa przesładowała dziwny pech. Przed przerwą Warszawianka nie potrafiła wykorzystać kilku bardzo do godnych sytuacji i z kilku kroków do pustej bramki nie potrafiła strzelić ani jednego gola.

Natomiast WKS Śmigły miał i szczęście i dobry dzień, który został umiejętnie wykorzystany. Powinniśmy teraz poważnie zastanowić się jak obrać taktykę walki z Cracovią, która ma znacznie lepszą szkołę od Warszawianki, lecz jest drużyną bardziej miękką, a więc gra staje się łatwiejsza. Jeżeli wygramy z Cracovią, to WKS Śmigły będzie mógł podskoczyć w tabelce ligowej bardzo wysoko bo aż na piątą, względnie szóstą miejsce.

Niech te dni, dzielące nas od meczu z Cracovią, miną na intensywnych przygotowaniach.

### Ze święta sportów motorowych w Poczdamie



Jedna ze śmiałych ewolucji na motocyklach, podczas święta sportów motorowych w Poczdamie.

## Nadanie odznak pułku art. ciężkiej im. Stefana Batorego

W ramach święta pułkowego pułku artylerii ciężkiej im. króla Stefana Batorego odbyło się nadanie odznak pułkowych: fundatorce sztalanda — Izbie Przem.-Handlowej w Wil-

nie, rodzicom chrześnym — poślan-ce Janinie Prystorowej i prez. Romanowi Rucińskiemu oraz przewodniczącemu komitetu inż. Riebertowi.

## Odwiedzali oni systematycznie sklepy żydowskie...

Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu 3 członków Stronnictwa Narodowego, Kazimierza Kłizy, sekretarza Zwierzynieckiego Koła Stronnictwa Narodowego, Franciszka Żundula oraz Jerzego Priachina.

Wszystkim trzem zarzucane jest uprawianie szantażu w stosunku do sklepikarzy żydowskich.

Odwiedzali oni systematycznie sklepy żydowskie, położone na Zwierzyńcu, Malej

Pohulance i innych ulicach miasta, wyruszając od sklepikarzy datki pieniężne i grożąc w przeciwnym razie wybięciem szyb.

Dwaj z nich zostali aresztowani: w sklepie na ul. W. Pohulanka w chwili kiedy mieli otrzymać 5 zł. „okupu”.

Wczoraj wszystkich trzech aresztowanych odstawiono do sądziego śledczego celem zastosowania środka zapobiegawczego. (c).

## LEKARZE ORZEKLI

W 15-minutowej audycji p. t. „Harcerze przed mikrofonem”.

W audycjach sportowych poza Kroniką imprez znajdziemy cykl sylwetek najwybitniejszych sportowców polskich i obcych, wieś zaś otrzyma specjalną 5-minutowkę pt. „Sport na wsi”.

Bogato przedstawiają się audycje informacyjne. Oprócz dotychczasowych Pogadek aktualnych, Wiadomości z miasta i prowincji, Wycieczek i Spacerów, Chwilki Społecznej wznowiona zostaje rubryka bolączek miejskich p. t. „Kłopoty wileńskiana”.

Pod dział audycji informacyjnych podpadają także wszystkie „skrzynki radiowe”.

Przytoczę na tym miejscu w dosłownym brzmieniu dwa charakterystyczne listy, które nadeszły do „Skrzynki ogólnej”, prowadzonej przez Tadeusza Łopalewskiego:

Jarocin Poznański, Wilkowyja 23-a DO WIELCE SZANOWNEGO RADIA ROZGŁOSNI WILEŃSKIEJ.

Stuchając audycji w wykonaniu Zespołu Mandolinistów oraz Chóru Kaskada, już dawno chciałam za nie Wileńskiemu Radu serdecznie podziękować Bo dla nas rzuc-

nych daleko od stron rodzinnych są one czynią tak bardzo bliskimi, tak serdecznie swoim, że słucha się tych znanych piosenek, tej gwary ze łzami wzruszenia i choć na chwilę zapomina się o palącej tęsknocie do stron rodzinnych, która każda chwila tu za trawa! Najserdeczniejsze i najszersze „Bóg zapłać”! Zespołowi Kaskada oraz Wileńskiemu Radu za te dobre godziny spędzane przy radiu!

Słyszałam jednak, niestety iż są Ci z I. K. C. „Jeka” krakowskiego, którym już nawet ta odrobina nie w ich krakowskim stylu zawadza. Czy nie możnaby jakoś tym panom wytłumaczyć, aby po pierwsze, pilnowali swego „Pałacu Prasy” i nie wtrącał się do rzeczy o której nie mają zielonego pojęcia (np. piosenki i gwara okole wileńskich), a po drugie, że przeciw radio to taki „interes”, że gdy się „Jekusiowi” audycja niezbyt podobna to może sobie najspokojniej, ładnie, grzecznie i bez krzyku na całą Polskę, przekreślić gałkę na inną stację lub zamknąć zupełnie, tak jak ja to robię pod czas gdy nadaje Kraków na fali ogólnopolskiej. Ale dlaczegoż to, proszę, jeżeli się panu „Jekusiowi” nie podobają audycje wileńskie, dlaczego nie mają słuchać je inni, dla których są i będą zawsze najmiłszą rozrywką i jakby zbliżeniem z tak dalekimi, a bardzo drogimi stronami!

Czyż „Jek” ma już zupełny i wyłączny monopol na całą Polskę, (nie orientuje się,

bo nie czytuję tej gazety aby nie psuć sobie nerwów), że do jego cudacznego gustu mają się stosować bezwzględnie wszyscy?

Nie poto mamy radio aby na widzi mi się — „Jeka” pozbawiać nas najmiłszych audycji, za które raz jeszcze bardzo serdecznie dzięk!

I prosimy bronić dalszych „praw radio wyle”, bo chociaż „Cała Polska śpiewa” ale cała Polska to jeszcze nie krakowskie podwórko!

Łącząc wiele serdecznych wyrazów podzięk i uznania dla Wileńskiego Radio oraz dla miłego Zespołu Kaskada.

ZOFIA N.

SZANOWNNA ROZGŁOSNI POLSKIEGO RADIO WILNO.

Chętnie i pilnie słuchałam waszy wieczorzyki a wogule wszystkie audycje chociaż własnego radio niemam ale zawsze chodzą do sąsiada, serdecznie dziękujemy wam za wszystko.

Bardzo nam szkoda Adwertki co jego pezoły obkasał 31 lipca jak on miód dostawał.

ARKADJUSZ ADAMOWICZ.

Wielce Kozłany. Tego rodzaju listów napływa moc. Wskazują one czego chce a czego nie chce radiosłuchacz. Dlatego też są brane pod uwagę przy układaniu programu. Anatol Mikułko.

## Nieszczęśliwy wypadek na terenie Targów Północnych

Na terenie 4 Targów Północnych spadł wczoraj z rusztowania robotnik Marcin Bakszas (Mysia 3). Pogodkowo udzieliło mu pierwszej pomocy.

(c).

## Ukaranie chuliganów

Starosta grodzki wileński ukarał aresztem bezwzględnym za wybryki chuligańskie następujące osoby: Prtnoja Zuseła (Kozja 6), Marcinkiewicza Czesława (Kalwaryjska 74), Zaleskiego Jana (Wilkomierska 19), Piórkę Stanisława (wieś Parniszki, gm. rzeszańskiej) i Janusiewskiego Romualda (zaul. Dobroczyzny 2).

**KAŻDY PRZEMYSŁOWIEC KUPIEC HURTOWNIK I DETALISTA** zyska sobie najlepszą klientelę ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym na Ziemiach Półn.-Wschodnich **KURJER WILEŃSKI** WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

## Przed zawodami F.I.S. w Zakopanem

W dniach 3 i 4 bm. bawił w Zakopanem wiceminister komunikacji, inż. Bobkowski, który przeprowadził inspekcję robót inżynierskich, związanych z zawodami narciarskimi FIS, jakie mają się odbyć w Zakopanem w lutym 1939 r. Nadto p. wiceminister odbył szereg konferencji związanych z tym zagadnieniem.

Przeprowadzane w szybkim tempie prace inwestycyjne, jak: przebudowa skoczni narciarskiej, budowa schroniska na Kalatówkach, drogi na Kalatówki, kolejki na Gu-bałówkę, garaż samochodowego Ligi Popierania Turystyki, nowych ulic i dróg itp. — filmowane były w dniach 3 i 4 bm. przez PAT dla celów propagandowych.

## Łyżwiarskie mistrzostwa Europy w Zakopanem

Zakopiańskie Towarzystwo Łyżwiarskie otrzymało zawiadomienie z Polsk. Zw. Łyżwiarskiego, że międzynarodowy Zw. Łyżwiarski ostatecznie przyznał Zakopanemu na r. 1939 organizowanie międzynarodowych mistrzostw Europy w jeździe figurowej parami. Zawody te odbędą się w dniach 5-8 lutego 1939 r.

Równocześnie Zakopiańskie T-wo Łyżwiarskie otrzymało propozycję zorganizowania również w Zakopanem w 1939 r. między narodowych zawodów juniorów w jeździe figurami chłopców, dziewcząt i parami.

# Nowe widowisko w Radzie Miejskiej w Baranowiczach

**Przy akompaniamencie wyzwisk, pogroźek i pod ciosami ciężkich zarzutów uchwalono wreszcie budżet miasta**

Można wiele powiedzieć o „pewnych „działaczach”, którzy jakimś cudem znaleźli się w łonie baranowickiej Rady Miejskiej i odgrywają rolę „obrońców interesów miasta i biednej ludności”. Ponieważ jednak nie zawsze jest rzeczą przyjemną nazywać sprawę po imieniu, ograniczymy się tylko do podania czytelnikom sprawozdania z posiedzenia nowej Rady. Czytelnicy sami już niech wyciągną pewne wnioski.

Zapowiedziane posiedzenie budżetowe dn. 1 września br. rozpoczęło się pod znakiem przymusowego kompromisu. Wśród branej publiczności z miasta krążyły pogłoski, że sprawa przyjęcia budżetu już jest przesądzona zgóry. „Powiedziano, że budżet miasta musi być przyjęty, a więc będzie”.

Długo w osobnych gabinetach naradzali się radni chrześcijanie i żydzi.

Posiedzenie wreszcie rozpoczęło. Burmistrz, inż. Wolnik poprosił zebranych radnych, przez powstanie i chwilę milczenia uczcić pamięć zmarłego w tych dniach dłu goletniego lekarza miejskiego w stanie spoczynku, dr. Kieżewicza.

Przed przystąpieniem do dalszych obrad nad budżetem, w imieniu Koła Radnych Żydów prosił o głos radny Sawczycki i **ODCZYTAŁ DEKLARACJĘ KOŁA RADNYCH ŻYDÓW.**

Deklaracja ta jest odpowiedzą na poprzednio złożoną deklarację Koła Radnych Chrześcijan i głosi, że poprzednia deklaracja zawierała wyraźne akcenty polityczne i najwidoczniej zmierzała do wprowadzenia rozdziewku między jedną częścią społeczeństwa a drugą.

Dalej powołując się na art. 1 Konstytucji deklaracja zapowiada walkę bezwzględnie o swe prawa. „Nie pozwolimy nikomu tego prawa wydrzeć!”

„Koło chrześcijańskie zdaje się zapominać o tym — głosi deklaracja, że taktykę zrywania posiedzeń budżetowych zastosowało właśnie ono samo w poprzedniej Radzie Miejskiej. Żydzi jednak nie zwracali się wtedy z apelem do władz o pociągnięcie kogośkolwiek do odpowiedzialności i nie piętno walił to mianem prowokacji!”

Po wyrażeniu protestu Koło Żydowskie głosi, że mając na względzie dobro miasta — dało dowód dobrej woli, zgadzając się na kompromisowe rozstrzygnięcie kwestii utrzymania szkolnictwa i sierocińca.

Deklaracja ta została przyjęta spokojnie.

## SPRAWY BUDŻETOWE.

Tym razem kwestia sporna subwencji na żydowskie szkolnictwo i sierociniec przeszła bez dysput, kwota ta jednak została podniesiona, zwłaszcza na sierociniec prawie o 50 proc. w stosunku do kwoty deklarowanej wcześniej. Żydzi więc zrezygnowali z dalszych żądań z góry wiedząc, że wszelkie ich wnioski upadną. Prędko więc przechodzono z pozycji do pozycji budżetowej i zapewne budżet miasta zostałby przyjęty bez specjalnej sensacji, gdyby na widownię nie wstąpiła trzecia frakcja, zgłaszająca najdziwniejsze wnioski. Frakcja ta, raz powołując się na swe intencje broniące „biednych i ucieszonych” — żąda podniesienia do niemożliwości uposażeń pracowników miejskich, to znów protestując przeciwko subwencji na biedne sieroty utrzymywane przez „Caritas” i żąda skreślenia tej kwoty.

Pomimo jednak tych tarć, Rada Miejska

tym razem uchwaliła kilka doniosłych spraw dla rozbudowy i dalszych inwestycji miasta, a między innymi, powzięła uchwałę przyjąć 15 tys. pożyczki bezprocentowej z Funduszu Pracy na budowę **Hali Rybnej** przy rynku 3 Maja, wyraziła Magistratowi polecenie poczynienia starań o **rozpoczęcie budowy własnej elektrowni w Baranowiczach**, zwięźszyła inwestycje na **budynki gospodarcze przy Rzeźni Miejskiej i na szkolnictwo itp.** Zresztą do tych spraw budżetowych i inwestycyjnych powrócimy jeszcze.

Chcieliśmy tylko podkreślić, że w sprawach gospodarczych i inwestycyjnych, Rada Miejska nawet w obecnym składzie wykazała dosyć dużo zrozumienia i dobrej woli. Zdawało się więc, że antagonizmy i rozbieżności poglądów pomiędzy „ojcami miasta” ustąpiły rozumieniu dobra ogólnego.

Niestety, przekonał się w końcu, że kwestię dobra ogólnego każdy z radnych pojmuje po swojemu i każdy chciałby, aby szafarzem tego dobra był wyłącznie jego blok.

## NOWA DEKLARACJA I BURZA.

Po zakończeniu już obrad budżetowych, w imieniu „Bloku Socjalistycznego” wystąpił z nową deklaracją dr. Kagan. Deklaracja sugerowała, jakoby blok chrześcijański zdołał miejsce i znaczenie w łonie Rady Miejskiej podstępem i fałszywymi obietnicami, a potem zdemaskował się, jako **wróg błędnej i upośledzonej ludności miasta.**

— Protestujemy! — rozległy się głosy ze strony chrześcijan.

— Żądamy dowodów! — Odebrał mu głos!

Nagły wniosek o odebranie głosu dr. Kaganowi przeszedł większością głosów. Radni socjalistyczni jednak na to nie zważali i w dalszym ciągu starali się dowodzić swego — Prowokacja! — rozległy się okrzyki.

— Jako oficer polski musiałbym na to zareagować inaczej oświadcza sędzia Grotus! — Wstyd i hańba, że do tego dopuściliśmy.

A tymczasem radny socjalista Jakubowski dowodził:

— Dowodów chcecie panowie, oto przed wami siedzi inny oficer polski odznaczony krzyżami, któremu rozbiłście głowę (wskażuje na p. Machaja). Fałszywymi obietnicami i przekupstwem jednaliśmy sobie głosy! Mówi coś jeszcze, ale głos jego ginie w powodzi krzyków:

— Milczeć! Milczeć! — Podnoszą się okrzyki i pięści.

Powstaje wreszcie taki bałagan, że trudno jest zorientować się gdzie, co i komu kto mówi i wygraża. Wszyscy zrywają się ze swych miejsc, słychać tylko krzyki, sapania i ciężkie oddechy „ojców miasta”. Mogłoby dojść do „lepszego” jeszcze widowiska, gdyby nie głos p. burmistrza:

— **Panowie! Zamykam natychmiast posiedzenie, proszę opuścić salę obrad!**

Tego wieczora publiczność wracająca z posiedzenia Rady Miejskiej komentowała wypadki, dodając:

„Wcale emocjonujące widowisko urządzili „ojcowie miasta” w Baranowiczach i to całkowicie bezpłatnie!”.

W. B.

## Ze świata filmu w Hollywood



Grupa pięknych gwiazd filmowych, podczas nakręcania nastrojowego filmu w Hollywood.

wyrośli i dojrzały. Niektóre okazy ważą 10 i więcej klg. W Nieświeżu niemal we wszystkich sklepach sprzedaje się kawony po cenie od 50 do 70 groszy za kilogram. Najwięcej są plantacje kawonów, sadzonych wprost na roli dobrze uprawionej, bez żadnych inspektów i cieplarni, prowadzi w bieżącym roku w swoim gospodarstwie we wsi Szcze powoszczyzna, gm. kieleckiej Halina Bułhakówna, instruktorka Kół Gosp. Wiejskich.

— **UDUSIŁA DZIECKO.** Ldla K. lat 20 zamieszkała w maj. Kuncowszczyzna, gm. kieleckiej w pow. nieświeckim porodziła skrycie przed rodzicami dziecko płci męskiej, które udusiła własnymi rękami i schowała na strychu. Polejka dziecko znalazła a wyrodną matkę aresztowała.

## BRASŁAWSKA

— **Racjonalna hodowla koni** koncentruje się w powiecie brasławskim przy powiatowym kole hodowców koni, które zrzesza 182 członków, posiadających 186 klaczy zarejestrowanych. Koło to organizuje od czasu do czasu pokazy źrebiąt roczników oraz zakupy koni dla wojska. W roku ubiegłym z terenu pow. brasławskiego zakupiono do wojska 10 koni oraz 2 klacze do rezerwu przyrodniczego w puszczy Białowieskiej.

Trzy punkty rozplodowe z ogierami państwowymi oraz 98 ogierów zaliczajonowanych, które są na terenie pow. brasławskiego, przyczynią się niewątpliwie do dalszego podniesienia racjonalnej hodowli koni w Brasławszczyźnie.

— **Ceny chleba.** Władze administracyjne w porozumieniu z komisją powiatową ustaliły ceny chleba w powiecie brasławskim po 28 kr za 1 kg chleba białego i 20 gr za 1 kg chleba razowego.

## DZIŚNIEŃSKA

— **Kurs ceglarski.** W dniu 31 ub. m. w Głębokiem zakończony został 3 miesięczny kurs ceglarski, zorganizowany przez T-wo Oświaty Zawodowej. Uczniowie w ciągu kursu nauczyli się wyrabiać cegłę i wypalać ją w kopcach i piecach polowych.

Wyrobite przez kursantów cegły zostały sprzedane na pokrycie kosztów urzędnie kursu. Uczniowie przeszli 3-dniowy kurs torfiarski, ze względu na duże możliwości wypalania cegły torfem. Kurs ukończyło 9 uczniów z terenu powiatu. Wobec znacznego wzrostu zapotrzebowania na materiały ogniotrwałe w powiecie, uczniowie ceglarscy mają zapewnioną pracę w charakterze strycharzy, bądź też przedsiębiorców ceglarskich.

## POLESKA

— **Podwyżka płac w tartaku „Gorbur”.** Na skutek interwencji Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych i Inspektora Pracy robotnicy tartaku „Gorbur” (Janów Poleski) otrzymali podwyżkę płac zarobkowych od 25 do 40 proc.

Osiągnięte porozumienie potwierdzone zostało układem z obowiązującą mocą do dnia 1 lipca 1939 r. Ponadto robotnicy mają prawo otrzymywać drzewo opałowe po zmniejszonej cenie.

— **Nie to samo...** Właściciel hotelu „Wenecja” Kaufman za pośrednictwem niejakiego Zangiera zaangażował w Dawidgórdu 30 robotników do pilowania i rąbania drzewa opałowego po 1 zł. od metra. Po przybyciu na miejsce (przy st. kol. Juchnowicze) robotnicy dowiedzieli się, że oprócz pilowania i rąbania do ich obowiązków należy także i okorowanie drzewa, gdyż przeznaczone ono jest dla celów technicznych (na wyrób esencji octowej). Po próbnej dwudniowej pracy robotnicy porzucili robotę, żądając od Kaufmana odstąpienia ich do domu. Ponieważ przedsiębiorca odmówił żądaniom robotników, sprawa oparła się na Inspektoracie Pracy, który rozstrzygnął ją na korzyść robotników.

— **A POSZŁO O KACZKI...** Njesteruk Borys mieszkaniec Hut, gm. krahawickiej przyszedł do mieszkania Tichon Barbary w sprawie zwrotu, skradzionych 2 kaczek przez syna teże. W czasie kłótni zamężna córka Ticha Barbary, Olga Kulesz uderzyła Njesteruka 2 razy ostrzem siekiery w głowę.

Na skutek zadanych ran Njesteruk zmarł. Olga Kulesz została zaarrestowana.

— **MORDERSTWO NA TLE PODZIAŁU GRUSZEK.** We wsi Bereźniaki gm. leńskkiej pomiędzy Leonowiczem Andr. a Carykiewiczem Kuźmą powstała bójka na tle podziału gruszek. Leonowicz uderzył Carykiewicza kołem po głowie. Nie odzyskawszy przytomności Carykiewicz zmarł.

— **SPORT NOWOCZESNY.** Nieznany sprawca obłął języki 2 wołom i 1 krowie, pasącym się na pastwisku w Mokrowie gm. łachewskiej. Bydło należało do Łukaszczyca Andrzeja.

— **POPELNIŁA KRADZIEŻ I POWIEŚIŁA SIĘ.** Mieszkanka Krasnej Wołi, gm. łachewskiej Grynielwa Helena popełniła samobójstwo przez powieszenie się w stodole. Powodem samobójstwa było wykrycie u denatki skradzionego płótna, będącego własnością Gródko Eudokii.

# KRONIKA

WRZESIEŃ

6

Wtorek

Dziś: Zachariasza Pr.

Jutro: Jana M., Reginy P.M.

Wschód słońca — g. 4 m. 34

Zachód słońca — g. 5 m. 59

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 5. IX. 1938 r.

Ciśnienie 759

Temperatura średnia + 19

Temperatura najwyższa + 27

Temperatura najniższa + 12

Opad ślad

Wiatr: wschodni

Tendencja barom.: bez zmian

Uwaga: pogodnie

## NOWOGRODZKA

— **Zbiórka ofiar na O. S. P.** Z okazji tygodnia przeciwpożarowego, który się rozpoczął w Nowogrodzku capstrzykiem strażackim, odbędzie się zbiórka ofiar i sprzedaż nalepek na rzecz Ochotki. Straży Pożarnej.

Straż Pożarna w Nowogrodzku ma już za sobą duże zasługi i sądzić należy, że społeczeństwo nowogrodzkie nie poskapi dla niej ofiar.

Na zakończenie tygodnia odbędą się pisy strażackie i przemarsz oddziałów przez miasto.

## NIEŚWIESKA

— **Powróciła do Nieświeża** z wyczasów letnich liczna gromada młodzieży szkolnej „czerwonokrzykiej”. Ponad 100 dzieci wiejskich z pogranych wsi i zaścianków przebywało bezpłatnie nad polskim morzem w koloniach w Pucku i obozach w Rewie. Ubogie dzieci wiejskie powróciły opalone i zdrowe, opowiadając z radością rodzicom i znajomym swe wrażenia. Radość dzieci była tym większa, że prawie wszystkie po raz pierwszy wydoszły się poza obręb swojej wsi i jechały taki szmat drogi pociągiem. Obóz organizował nieświecki Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Opiekę przez cały okres trwania obozu bezinteresownie prowadził wieloletni pracownik PCK nauczyciel w Sznouiu Zaliwski Marian i nauczycielka z Nieświeża Anańkówna Halina.

— **Szczeplenie przeciwdurowe.** Ośrodki zdrowia w pow. nieświeckim w ostatnim kwartale dokonały bezpłatnie wśród ludności miast i wsi 20 tysięcy szczepień przeciwdurowych. W miesiącu wrześniu br. jeszcze ma być dokonanych 10 tys. szczepień, które obejmą urzędników państwowych, samorządowych, nauczycieli, policję itp.

— **Plantacje kawonów.** Przeprowadzona w pow. nieświeckim próba plantacji kawonów dała nadszpiekowane rezultaty. W majątkach i w wielu gospodarstwach wiejskich kawony, nawet dość późno sadzone,

my teraz inne ziemie. Rozumiałem, że niejednemu z was taka wiadomość mogłaby zawrócić w głupiej głowie i dla tego nie wam o tym nie mówiłem.

— A gdyby tak wszczęć proces — wybąknął błądy Martin.

Stary młynarz nie panował już nad sobą. Jego wyblakłe oczy błysnęły dziko spod nawisłych, krzaczastych brwi, wargi zacisnęły się kurczowo, przyciskając siwe wąsy i brodę, a wielka łapa pochwyliła pierwszy z brzegu kufel, ten sam, który przed chwilą odegrał rolę dzwonka. Ciężar tego kufła błądy Martin musiałby zapewne wypróbować na własnej niesfornej i upartej głowie, gdyby nie interwencja pastora Michela, który w samą porę odebrał przyjacielowi za improwizowany pocisk.

— Dla Boga — rzekł półgłosem. — Hamuj się, Wilhelm. Przecież miałeś z nimi omówić jeszcze sprawę zwolnienia nauczyciela. To jest rzecz jeszcze pilniejsza niż te głupie łaki. Słuchaj, człowieku! Ja mam już dość tej podwójnej gry. Powiadam ci, skończ wprzód z Johnkem.

— Chodź ze mną — szarpnął go za rękaw stary młynarz.

Pod wpływem słów przyjaciela odzyskał swą zwykłą bystrość i w mgnieniu oka zorientował się w sytuacji. Nie, w tych warunkach naleganie na ludzi, aby powzięli decyzję po jego myśli byłoby błędem nie do darowania. Zanim sobie podochocił i teraz jakaś głupia uwaga rzucona przez byle durnia, jak naprzykład ten rzeźnik Raschfresser, wystarczy, aby mu się stawili okoniem.

A o podochoceniu ich świadczyła najlepiej pijacka wrzawa, z jaką zapomniawszy zupełnie o łakach lubartowskich, powitali wdowę Klein, która wbiegła

w tej chwili z kopiałym talerzem i, przeciskając się wśród stołków, wołała wesoło:

— Są już świeże eisbeiny. Dla kogo miała być porcja eisbeinów?

Przy wielkim stole buchnął ogromny śmiech. — Zrobił się rumor odsuwanych stołków. Kierownik spółdzielni oboście przyjął ciężki talerz i z komiczną ceremonialnością postawił go przed rzeźnikiem, który, nie namyślając się wiele, zaczął pochłaniać łapczywie ulubioną potrawę.

— Z musztardą byłyby jeszcze lepsze, ale cóż, kiedy wyszedł mi cały zapas musztardy — tłumaczyła się z pewnym zażenowaniem wdowa, — Dodałam więc chrzanu...

Reszta jej nieśmiały wyjaśnienie utonąła w ponownej wrzawie. Przedsiębiorca przewozowy cichaczem, jak psotny chłopiec, wylał Raschfresserowi do talerza pół kufła piwa i poważni, brodacie mężczyźni śmiali się do łez, widząc, że gruby rzeźnik w smakozwskim zacietrzewieniu, wcale tego nie zauważył i złopał piwo łyżką niby doskonaty sos.

Sołtys tymczasem siedział już wraz z pastorem na dawnym miejscu i mówił mu do ucha chrapliwym szeptem:

— Słuchaj no, Erich. To dla mnie nie jest żadna zabawa, ani żart. Ty nie nie wiesz, Erich. Ja dałem księżnie zaliczkę.

— Oho, ho — zafrasował się pastor.

— Rozumiesz, że teraz już nie mogę się cofnąć. Wypłaciłem jej grubą sumę. Całe pięćdziesiąt tysięcy. Tyle żądała zresztą. No, zabezpieczenie mam. Wziąłem weksel. Ale ty rozumiesz, Erich, że taki weksel bez pokrycia znaczy tyle co nic. Proces, o którym mówił ten osioł, byłby dla mnie ruiną.

(D. c. n.).

Jerzy Mariusz Taylor

53)

## Czciciele Wotana

Młody Lappe był czerwony jak burak i spościł się bardzo, a czując, że uwaga wszystkich skupiła się na jego osobie, przeraził się nagle odpowiedzialności i kręcił się niespokojnie. Było widać, że teraz nie wydobędzie z niego nikt żadnych wyjaśnień. Wszystko mogło być skończyć się inaczej, gdyby nerwy starego Wilhelma Ernina wytrzymały tę próbę napięcia. Ale nie wytrzymały.

— Czekajcie, kamraci! — krzyknął sołtys zachrypłym ale donośnym głosem. Ja go wyręcę. Ja powiem.

— Lepiej nie, Wilhelmie! Lepiej nie gadać nic. To przecież jest głupstwo — ostrzegł go pastor zrywając się ze swego miejsca i podchodząc do wielkiego stołu.

Stary sołtys nie zwrócił uwagi na przestrożę. Być może, że nawet jej nie słyszał. Ogarnęła go furia wściekłości, jak zwykle, gdy widział, że kolonia zbyt mało liczy się z jego autorytetem.

— Dowiedźcie się, że Lappe ma rację — chrząknął. Gdzie teraz są łaki lubartowskie, tam niegdyś było wybrzeże, a w przywileju króla Augusta, który dotąd zachowaliśmy, stoi wyraźnie, że przyznano naszym pradziadom całe wybrzeże Wisły od lasku, którego już nie ma, aż do samotnego dębu przy cmentarzu, który rośnie jeszcze. Oto cała tajemnica, o której wieszcie Lappe. Ale, ludzie, zastanówcie się! To było sto lat temu! I dzisiaj tamten przywilej nie ma już żadnego znaczenia, bo rzeka zmieniła bieg i wybrzeże jej znajduje się w innym zupełnie miejscu, a my też ma-

Piszą do nas

Tępmi chwasty ale wszyscy

O szkodach, jakie wyrządzają osty na naszych polach, wiele już mówiono i pisało. Obliczano, że jedna taka roślina wydaje tysiące nasion, które następnie obsiewają sąsiednie pola a wiatr roznosi je na znaczne odległości. Aby zapobiec tej pladze przyszyły z pomocą władze administracyjne, nakazując tępienie chwastów. Organizacje rolnicze uświadamiają społeczeństwo o szkodliwości ostów, urządzając dni lub tygodnie walki z chwastami. W szkołach prowadzone są pogadanki na powyższy temat, a nawet dzieci biorą czynny udział w niszczeniu. Agronomowie przy każdej naderżającej się sposobności wskazują na plagę chwastów i dają wskazówki, jak należy je usuwać z pól. Bardziej uświadomieni rolnicy biorą się do dzieła, jest jednak wielu takich, którzy sprawy te bagatelizują i przynoszą szkodę sobie i sąsiadom. A sprawa ta nie może być odwieka na, gdyż zachwaszczone pola znacznie zmniejszają plony, często przez własne niedbalstwo. Oset jednak winien być tępiiony wszędzie, zarówno na polach, w zagrodach gospodarskich i na różnego rodzaju drogach.

Jadąc pewnego dnia do Postaw, po wiatowej drodze, z roku na rok ładniejszą (dba się obecnie o drogi) za wsią Baranowiczę zwróciłem uwagę, iż po obu stronach drogi na dużej przestrzeni rozpanoszył się w najlepsze oset; dojrzał już i rozpoczął swą pracę siewną. — Ktoś jednak o usunięciu tego chwastu winien się zatroszczyć, dla przykładu nawet — pomyślałem. Uderzyło mnie i to, że w pewnych miejscach rowy były przez kogoś wykoszone starannie wkoło ostów, sam zaś chwast dumnie stał na miejscu, jakby zadowolony ze swej roli, jaką tu ma odegrać.

Do tego jednak dopuścić wszakże nie można.

Fr. W-lcz

HOTEL „ST. GEORGES” w WILNIE. Pierwszorządny — Ceny przystępne. Telefony w pokojach.

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE. Pierwszorządny — Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

„TEKLA” — sztuka Jerzego Koszowskiego zainauguruje nowy sezon teatralny w Teatrze Miejskim na Pohulance. Autor sztuki, znany powieściopisarz, porusza w tej sztuce śmiało i odważnie ważny w Polsce problem emigracji naszego ludu, do zamorskich krajów i związane z tym w konsekwencji skutki. Problem „Tekli” — to historia jakich wiele, choć się o nich nie pisze i nie mówił Sztuka Koszowskiego wnosi do repertuaru dramatycznego naszych scen świeże temy i temy w oparciu o wiecznie żywy związek człowieka z gniazdem rodzinnym i ziemią oraz każe widzowi przeżyć wraz z bohaterami sztuki zasadniczy konflikt między miłością i dobrocią serca, a prawami konwensu i niezawinioną hańbą.

W sztuce Koszowskiego zaprezentuje się część nowego zespołu, który pod kierownictwem reżyserskim dyr. L. Pobóg-Kielanowskiego stworzył całą galerię postaci i typów współczesnej wsi polskiej.

Udział biorą pp.: Walentyna Aleksandro wicz, Władysław Nawrocki, Wanda Szecepańska, Juliusz Balicki, Antoni Czapliński, Władysław Ilcewicz, Stanisław Jaśkiewicz, Stefan Kępka-Bajerski, Władysław Lasoń, Stefan Martyka, Ludwik Tatarski. Oprawa plastyczna — Jan i Kamila Golinowie.

Premiere sztuki ustalono na sobotę, dn. 10 bm. o godz. 20 punktualnie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś po kilkunastu niegraniach wchodzi na repertuar jedna z najlepszych operetek „Hrabina Maria” w koncertowym wykonaniu całości z Janiną Kulczycką w roli tytułowej. Partnerem Kulczyckiej będzie K. Dembowski, zaś czajarkę i partię do najlepszych.

— Bal w Sawoju. Jutro po raz drugi największy sukces sezonu operetka Abrahama „Bal w Sawoju” w której uczestniczą trzy primadonny: J. Kulczycka, B. Halmir i X. Grev. Balety z udziałem M. Marlowiny i J. Ciesielskiego są stale bisowane. — Oriów. Na liczne zapytania podaje się do wiadomości że operetka Oriów gra na będzie raz jeden we czwartek.

Pilot-amator Aleksander Pimonow na ławie oskarżonych

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę, budzącą szczególnie wielkie zainteresowanie w sferach lotniczych. Na ławie oskarżonych zasiadł lotnik-amator Aleksander Pimonow, odpowiadający z artykułu 235 K. K. tzn. za nieumyślne spowodowanie trwałego kalectwa osoby trzeciej.

Dnia 19 kwietnia 1936 r. na lotnisku w Porubanku, jak brzmi akt oskarżenia, Pimonow przedwcześnie włączył silnik samolotu, skutkiem czego śmigło ucięło rękę mechanikowi Józefowi Cerosuchowi. Pimonow do winy się nie przyznał, twierdząc, że „nie wie jak się to stało”.

Sąd Okręgowy skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na dwa lata oraz na zapłacenie poszkodowanemu 6 tysięcy złotych.

Na wczorajszej rozprawie powód cywilny zażądał odroczenia procesu celem zasięgnięcia opinii w państwowym Instytucie do Badania Nieszczęśliwych Wypadków w lotnictwie. Do wniosku przyłączył się również prokurator, wobec czego proces odroczone.

Bronił Pimonowa adwokat Engiel i Kowalski. Powództwo cywilne popierał adwokat Kopaciewicz.

(c).



W czterdziestą rocznicę odkrycia radu francuskie min. poczt i tel. wydało specjalny znaczek, poświęcony Mari Skłodowskiej-Curie.

KRONIKA WILEŃSKA

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 bm.:

W dzielnicach wschodnich jeszcze dość pogodnie o zachmurzeniu stopniowo wzrastającym, na pozostałym zaś obszarze kraju pochmurno i miejscami deszcze.

Temperatura około 20 st. Najpierw słabe wiatry z kierunków zmiennych, potem umiarkowane zachodnie.

DZYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcz (Jagiellońska 1); S-ów Augustowski (Kijowska 2); Romeckiego i Żelaźca (Wileńska 8); Frumkinowa (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (An tokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Budowa gmachu Szkoły Handlowej. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijań zwróciło się do Magistratu z prośbą odstąpienia Stowarzyszeniu placu miejskiego przy ul. Sierakowskiego 16-a pod budowę w Wilnie gmachu szkoły handlowej.

Magistrat do prośby Stowarzyszenia Kupców ustosunkował się przychylnie i sprawa ta zostanie prawdopodobnie załatwiona pozytywnie.

Gmach szkoły handlowej wybudowany zostanie w przyszłym roku.

— Koszki wciąż nie ma. Roboty przy budowie nowoczesnej jezdni na ul. Mickiewicza na odcinku od ul. Tartak do Sierakowskiego wstrzymane są już od przeszło tygodnia na skutek braku potrzebnej ilości kostki kamiennej. Aczkolwiek Magistrat oczekuje nadejścia transportu budulca lada dzień, kostka nie nadchodzi. Mieszkańcy tej części ul. Mickiewicza są bardzo niezadowoleni, szczególnie zaś kupcy, którym z powodu przewlekających się robót, zmniejszyły się obroty. Przedstawianie się przez rozkopaną ulicę odstrasza wielu klientów.

— Umorzenie zaległości z tytułu tenuty dzierżawnej za straganami. Magistrat na najbliższe czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej skieruje wniosek umorzenia tenuty dzierżawnej dla kilkudziesięciu właścicieli straganów na rynkach miejskich, którzy zalegają z opłatą tenuty za lata ubiegłe, a stan ich materialny nie pozwala na uregulowanie zaległości.

PRASOWA.

— Konfiskata „Aidasu”. Decyzją władz administracyjnych skonfiskowany został w dniu wczorajszym nakład litewskiej gazety „Aidas” za wydrukowanie artykułu pt. „Pobyt arcybiskupa w Gjerwielach”.

Z POCZTY

— Urząd Pocztowy przenosi swe biura do nowego gmachu. Z dniami 1 bm. Urząd Pocztowy i Telegraficzny w Łódzkiej rozpoczął przenoszenie swych biur do nowo wybudowanego gmachu na Wygodzie. Dział zaopatrzenia technicznego

został już przetransportowany. Do dnia 7 bm. będą przeniesione wszystkie biura pocztowe. Nowy gmach, mieszczący się przy ul. A. Mickiewicza posiada 3 piętra, w których oprócz urzędów mieszczą się prywatne mieszkania naczelników, technika-montera i woznego. Budynek o pięknych liniach nowoczesnej architektury wyposażony jest w najnowsze urządzenia wewnętrzne.

SPRAWY SZKOLNE.

— Nowy rok szkolny został rozpoczęty. Wczoraj odbyły się nabożeństwa dla uczącej się młodzieży z racji nowego roku szkolnego 1938/39.

Normalne zajęcia szkolne rozpoczną się w dniu dzisiejszym. W związku z pozątkiem nowego roku szkolnego w wszystkich księgarniach na terenie Wilna wzrosły obroty dzięki masowemu zaopatrzeniu się młodzieży w nowe podręczniki.

— Prywatne Liceum Handlowe żeńskie im. Filomatów w Wilnie zreformowane według nowego ustroju przyjmując zapisy kandydatek codziennie od godz. 10—2 w kancelarii szkoły przy ul. Żeligowskiego 1 m. 2. Warunki przyjęcia: 1) świadectwo ukończenia czteroletniego gimnazjum nowego typu; 2) świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum starego typu; 3) świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 7 września rb.

— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP komunikuje, że kursy z zakresu gimnazjum oraz kurs z zakresu 6 kl. starego typu dla repetentów zostają wznowione dnia 7 września o godz. 17 w nowym lokalu, ul. Zawalna 21 (lokal Gimn. Zw. Osadników). Wykładają profesorowie szkół państwowych o pełnych kwalifikacjach.

Zapisy od dnia 5 września w godzinach 17—18 w nowym lokalu.

— Prywatna Szkoła Powszechna „Promień” (Wiwulskiego 4) z prawami szkół powszechnych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysoki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10—12. Opłaty przystępne.

— Pryw. 7-kl. Koedukacyjna Szkoła Powszechna III stopnia Haliny Siewiezowej p. n. „Szkoła Radosna” przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz do przedszkola codziennie od 12—16, ul. El. Orzeszkowej 11-b. Racjonalne i ulepszone metody nauczania pod kierunkiem wykwalifikowanych dobotowych sił pedagogicznych. Należyte i sumienne przygotowanie do szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Języki obce. Środowisko kulturalne. Lokal piękny, słoneczny. Ogród, boisko. Warunki dostępne.

— Muzyczne Konserwatorium im. M. Karłowicza w Wilnie z nowym rokiem szkolnym 1938/9 uruchomiło klasę operową pod kierownictwem prof. A. Ludwiga i W. Hendrich. Szczegółowych informacji udziela sekretariat ul. Wielka 8. Codziennie od godz. 17—19. Tel. 14—38.

— Bursa Żeńska Z. P. O. K. przyjmuje uczennice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Informacje w kancelarii Bursy, Bazyliańska 2 m. 20 od 10—12 i od 15—18, tel. 16-25.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi Mężowi memu

Ś. † p.

Stefanowi Słomińskiemu

I okazali tyle serca w ciężkich dla mnie chwilach, a przede wszystkim przedstawicielom władz z p. kuratorem Marianem Bronisławem Godeckim na czele, ks. prefektowi Władysławowi Araszkiewiczowi, kolegom, uczniom, przyjaciółom i znajomym zmarłego, składa tą drogą serdeczne podziękowanie

ZONA

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— W związku z organizacją Koła Oficerów Rezerwy i byłych Ochotników 13 p. ulanów wileńskich, Zarząd Koła usilnie prosi wszystkich oficerów rezerwy i byłych ochotników pułku z czasów wojny 1918—1920 roku o podanie swoich adresów na ręce sekretarza ppor. rez. Stefana Wasiliewskiego, Wilno, ul. Mickiewicza Nr 15 m. 25.

RÓŻNE

— Dwa razy więcej samochodów niż w roku ubiegłym. Rzucone przez czynniki rządowe hasło motoryzacji jest u nas w szybkim tempie realizowane. Ilość samochodów jeździących o Wilno uległa bardzo znacznemu zwiększeniu się. Wystarczy wspomnieć, że rok ubiegły, który osiągnął najwyższą ilość pojazdów mechanicznych, ustępuje rokowi bieżącemu w dwójnasób. Obecnie Wilno liczy 1500 samochodów tj. dwa razy tyle co w roku ubiegłym.

W związku z wzmożeniem się ruchu samochodowego Zarząd Miejski zamierza w najbliższych dniach ustawić w różnych punktach znaki rozpoznawcze ze wskazaniem jakie jest dopuszczalna szybkość. Na niektórych ulicach, jak np. na ulicach Zamkowej, Uniwersyteckiej i innych szybkość ograniczona zostanie do 10 km na godzinę.

Zarządzenie to spowodowane jest względami bezpieczeństwa.

— Zarząd Okręgu Wileńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że dn. 20.X. 1938 r. organizuje przy USB w Wilnie 2-miesięczny bezpłatny kurs dla instruktorów ratowniczo-sanitarnych PCK (dawniej instruktorów i kl.).

Kandydaci winni należeć do kat. wojsk. ponadkontyngentowych, kat. „D” i kat. „E” i posiadać: 1) wykształcenie co najmniej średnie (matura starego typu); 2) pożądaną wykształcenie wyższe, 3) obywatelstwo polskie.

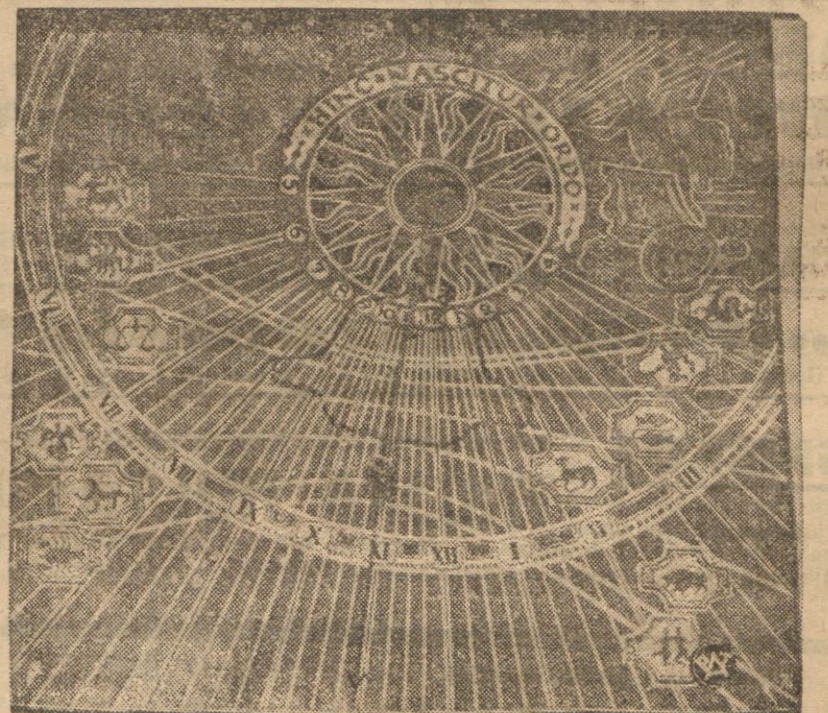
Zgłoszenia z życiorysem składać należy do Zarządu Okręgu PCK Wilno, ul. Mickiewicza 7 — do dnia 10 września rb.

Nieszczęśliwy wypadek z policjantem

Na ulicy Holendemia wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł posterunkowy ze Świącian, Józef Rudakowski. Rudakowski otworzył bramę dla samochodu, wjeżdżające auto zerwało jednak słup, który przyniósł policjanta, łamiąc mu rękę i nogi.

Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala. (c).

Zegar słoneczny na wieży Zamku królewskiego w Warszawie



Jeden z trzech zegarów słonecznych, które będą umieszczone na wieży Zamku królewskiego w Warszawie. Zegar został wykończony w technice sgrafitto przez Edwarda Manteuffla, według koncepcji artystycznej i obliczeń dr. Przytkowskiego. Zegar wskazuje prawdziwy czas słoneczny, który pośpiesza w stosunku do obowiązującego w Polsce czasu środkowo-europejskiego o 24 minuty. Poza tym zegar ten wskazuje przez cień tarczy na wskazówce znak Zodiaku.

RADIO

WTOREK, dnia 6 września 1938 roku.

6.42 Pieśń poranna; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Orkiestra mandelinistów; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka popularna; 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Poranek symfoniczny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Muzyka operetkowa; 14.00 Muzyka lekka; 14.15 Przerwa; 15.15 Przygoda Marcielianka majstra Klepki — audycja dla dzieci; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarcze; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert w wyk. Ork. Rozgl. Lwowskiej; 16.45 „Od Tatr do stratosfery” — opowiadanie; 17.00 „Architektura w fotografii” — pogadankę wygłosi Jan Buthak; 17.10 Koncert solistów; 17.55 Program na środę; 18.00 „Dzieło pszczoły samotnicy” — pogadanka Axela Stjerny; 18.10 Poganini w muzyce fortepianowej; 19.00 Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwartet F dur na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczelę; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Tyłko dla dorosłych” I część koncertu rozrywkowego. Transmisja z Dorożnej Wystawy Radiowej. W przerwach: 1) Rozmowa z młodym Polakiem; 2) „Przygoda króla francuskiego” — humoreski; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi: „Jeżeli porada to już dobra” — pogad. wygł. Wanda Władysławowa; 21.10 II część koncertu rozrywkowego p. t. „Tyłko dla dorosłych” — transm. z Doroczeńnej Wystawy Radiowej; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Wil. wiad. sport. 22.05 Koncert rozrywkowy;

ŚRODA, dnia 7 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna; 6.54 Gimnastyka. 7.00 Dzien. por. 7.15 Muz. por. w wyk. Orkiestry Rozgl. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka popularna. 8.55 Program na dzisiaj. — 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Piosenki francuskie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Śpiewają soliści i chóry. 14.00 Muzyka lekka. 14.15—15.15 Przerwa. 15.15 „Po ludnie u speakera” — zapowiada K. Kienie wicz. 15.45 wiad. gospodarcze. 16.00 Walce, intermezza i serenady. 16.45 „Od łodzi do współczesnego okrętu” — odczyt. 17.00 Pogadanka radiotechniczna M. Galskiego. 17.10 „Odpust na jeziorze Niepisz” — słuch. M. Aleksandrowiczowej. 17.45 Z naszego kraju: „Hablitacja wzorem wsi kresowej” — pgg. wygł. N. Krasowski. 17.55 Program na czwartek. 18.00 W barwnym świecie wrocławsk — pog. 18.10 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 18.45 Autorecytacja J. Kaden Bandrowskiego z książki pt. „Zawody”. 19.00 Recital śpiewaczy H. Karnickiej. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Kobieta, wino i śpiew” — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Gdy kobieta chce wyjść za mąż” — skecz. 20.45 Dzien. wieczorny. 20.55 Pog. aktualna. 21.00 „Taka sobie sielanka” — pogad. J. Werkowski. 21.10 Koncert chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego. Trans. z terenu Doroczeńnej Wystawy Radiowej. 21.50 Wiad. sportowe. 22.00 Wil. wiad. sportowe. 22.05 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiad. i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

WILNO

I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka II. Wilno w rządzie stolic Rzeczypospolitej Polskiej prace Wacł. Gizbert-Studnickiego wyd. 1936 — do nabycia wszędzie



**KSIEGARNIA**  
**ŚW. WOJCIECHA**  
Wilno ul. Dominikańska 4

## Z teki policyjnej

Na ulicy Mickiewicza został ugodzony nożem w rękę niejaki Judel Kagan, rzeźnik, lat 32, zam. przy ul. Radańskiej 4. Pogotwie udzieliło mu pierwszej pomocy.

Stanisław Ladowski (Jeruzolimka 24) zameldował, że żona jego skradła mu z szufłady 200 zł. i zbiegła w nieznanym kierunku.

Aleksander Pietkiewicz zameldował, że na ulicy Żwirki i Wigury został napadnięty i dotkliwie pobity przez Piotra Gliniewicza i Michała Gejca, zam. w domu nr. 65 przy tejże ulicy.

Polícia zatrzymała Wulga Zylberwasera i Izaaka Kronika (Tatarska 18) którzy skradli torebkę, wartości 30 zł. właściciele kiosk tytoniowego przy ul. Dominikańskiej p. Stanisławie Jarmulowiczowej.

S. Balicki (Pioromont 30) został pobity przez nieznanego osobnika.

Józef Akutko (Niedźwiedzka 20) zameldował o zaginięciu swej szwagierki Janiny Sokotowskiej, lat 16, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 55. Dziewczyna jeszcze 30 ub. m. wyszła z domu, rzekomo udając się do koleżanki i dotychczas nie powróciła.

Agata Wierznicka (Trakt Batorego 6) została pobita wraz ze swoim mężem przez Wincentego Grygorowicza i jego syna Piotra (Belmont 23).

**SKŁAD MEBLI „Wilenkin”**  
w Ch. Straż były kierownik „MEBLOWIL”  
Wilno, Tatarska 20

Zakłady stolarskie i tapicerskie. Posiadamy zawsze na składzie ostatnie nowości różnych mebli. Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie meblarstwa i tapicerstwa. Opakowanie i przewożenie mebli.

**HELIOS** Dziś ostatni dzień **Rok 1914** Jutro otwarcie sezonu

Film w kolorach naturalnych. Egzotyczna piękność **Dorothy Lamour** i **Ray Milland** w najnowszej kreacji

**Miłość w Dżungli**

**PAN** Dziś. Film o którym będzie mówić całe miasto z najwyższym zachwytem

Arcydzieło ponad wszelkie pochwały  
**Druga Młodość** **Gorczyńska, Stępowski, Zacharewicz i in.**

Wszelkie ulgi zawieszono.

**CASINO** Dziś **Wzruszający film odwagi i poświęcenia p. t.**

**„BŁĘKITNA ZAŁOGA”**

W rolach głównych **DICK POWELL**.

Nadprogram: Dodatki

Chrześcijańskie kino **Dziś na otwarcie sezonu niezrównana**

**SWIATOWID** **Jeanette Macdonald** oczaruje wszystkich w ośniewającym filmie

**„Motyl hiszpański”**

Uprasza się o przybywanie na seansy: 5, 7 i 9. w niedziele i święta od 1-ej.

**OGNIKO** Dziś najwesejsza polska komedia tryskająca humorem

Arcyzabawne przygody przyjaźni, którzy wygrali milion.

W rolach główn.: **Stanisław Szeleski, Stanisław Woliński, Józef Kondrat, Tamar Wyszewska** i inni. Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek o 6, w niedzielę o 4

## Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy i klisz. Zastrzeżenie nie miejsce obowiązuje Administracji: tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie uważają się za zastrzeżenie, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzeżenie sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Konunikatów bezpłatnie nie umieszcza się.

## Wzmianka o przetargu

Wydział Powiatowy w Słonimie ogłasza przetarg na budowę żelbetowego mostu o świetle 6 m. na 207 klm. drogi państwowej 3/16 Wilno — Lubieszycze.

Przetarg odbędzie się w dniu 11. 9. 38 r. w Powiat. Zarządzie Drogowym o g. 11.

Słabe kosztorysy oraz szczegółowe rachunki otrzymać można w Zarządzie Drogowym osobiście lub pocztą.

Przewodniczący Wydziału Powiatu  
(—) **M. Olszewski**  
Starosta.

## Ogłoszenie

O PRZETARGU

Urząd Celny w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 września 1938 r. o godz. 9 odbędzie się na Stacji Towarowej w Wilnie w magazynie Urzędu, przetarg publiczny niewykupionych w terminie oraz skonfiskowanych następujących towarów: rowerów, nasion lnu, odzieży, wyrobów szklanych, kauczuku, sisalu i innych przedmiotów.

Towary niesprzedane w I terminie — wystawione zostaną na przetarg w dniu 22 września rb.

Powyższe towary można oglądać od dnia 12 września rb. w godzinach od 11 do 14.

Naczelnik Urzędu Celnego  
(—) **Steinhof**.

**Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna z prawami szkół państw.**  
**„Nasza Szkoła”**  
i przedszkole **B. Machniewiczowej**  
ul. Mickiewicza 19-22. Przyjmuje zapisy codziennie od godz. 11-14. Bezpłatne komplety języka francuski i niemiecki.

**Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE**  
stosuje się **PROSZKI**  
**KOWALSKINA**  
DZIAŁA ODRODOWO JE ZIN. PABR.

## Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn. 2 września rb. w złotych za 1 kg.

Chleb żytni przem.	0.35	0.38
„ „ „	0.27	0.28
„ „ razowy	0.21	0.22
„ „ przenny	0.50	0.60
Mąka przenna	0.50	
„ „ przem. 65%	0.45	—
„ „ żytnia razowa	0.19	0.20
„ „ pyłowa	0.27	0.30
Mięso wołowe gat.	1.00	1.10
„ „ cielęce	0.80	0.90
Baranie	0.90	1.00
„ „ wleprzowe	1.30	1.60
Karpie żywe	1.80	2.00
„ „ śnięte	1.40	1.60
Szczupaki żywe	2.00	2.50
„ „ śnięte	1.20	1.80
Sielawy	2.0	2.20
Okonie	0.60	1.50
Piotki	0.40	1.00
Ziemniaki	0.05	0.06
Kapusta świeża	0.05	0.15
Marchew	0.05	0.15
Buraki	0.05	0.15
Brukiew	—	—
Cebula	0.20	0.25
Masło świeże	2.40	2.80
„ „ solone	—	—
Mleko za 1 litr	0.15	0.20
Śmietana za 1 litr	0.80	1.50
Jaja za 1 sztukę	0.06	0.08 1/2

## Ceny żywcia i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 2.IX. 1938 r. z złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	0.45—0.50	0.40—0.45	0.20—0.25
Krowy	0.45—0.50	0.40—0.45	0.20—0.25
Cielęta	—	0.85—0.95	—
Trzoda chl.	1.05—1.10	1.00—1.05	0.90—0.95

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.90—1.00	0.75—0.85	0.60—0.70
Cielęcina	—	1.00—1.10	—
Wleprzow.	1.15—1.23	1.10—1.15	1.05—1.10

Skóry surowe:

Bydłecze za 1 kg	0.90—1.00
Cielęcze za 1 sztukę	3.75—4.50

Za ub. tydzień spędzono bydła rogatego 682 szt., owiec i cieląt 862 szt., trzody chlewnej 528 szt.

Zabito w ub. tygodniu bydła rogatego 541 szt., trzody chlewnej 427 szt., cieląt 448 szt. owiec 367

## Zakłady Graficzne

„ZNICZ”

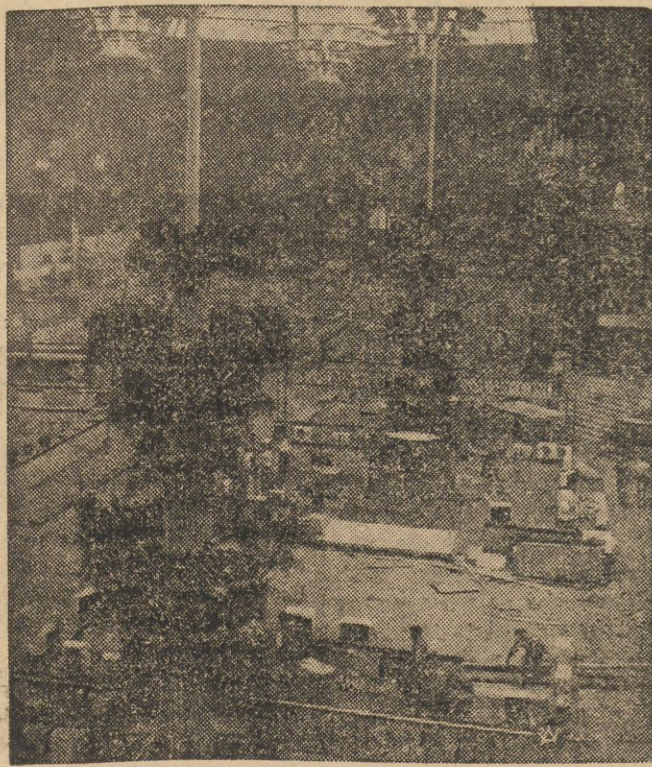
Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

## Wystawa radiowa w Paryżu



Rzut oka na otwartą w Paryżu w Grand Palais wielką wystawę radiową.

## LEKARZE

DR. MED. JANINA

**Piotrowicz Jurczenkowa**

ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.

**Zygmunt Kudrewicz**

choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe  
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz.  
od 8—1 i od 3—

DR. MED.

**Zofia Kunczewicz**

Zakrełowa 22, tel. 24-47.  
wznowiła przyjęcia  
Przyjmuje codziennie 8—9 i 15—17.

DR. MED.

**L. Szejnhauer**

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Zamkowa 18, wejście od ul. Św. Michał-  
skiej Godziny przyjęć 4—8.

DOKTOR

**Feliks Hanac-Bloch**

STOMATOLOG

powrócił

Gdańska, 1, tel. 22-80.

DR. MED.

**L. Cholemowa**

Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
przyjmuje 3—5.  
Zawalna 22, tel. 3-83.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

**Maria Laknerowa**

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.  
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul.  
3-go Maja obok Sadu.

AKUSZERKA

**M. Brzezina**

masaż leczniczy i elektryczn. ul. Grodzka  
Nr. 27 (Zwierzyniec).

## RÓŻNE

Poszukuje się PANIENKI, posiadającej język rosyjski do chłopca 4-let. Wilno, Portowa, 12—4. Zgłaszać się od 3—4 po poł.

PRZYJMĘ uczniów lub uczennice na mieszkanie wraz z utrzymaniem. Tamże pokój do wynajęcia Zamkowa 14—1.

POSZUKUJE mieszkania w Lidzie 2 pokoje i kuchnia bliżej śródmieścia. Oferty do oddziału „Kurjera” w Lidzie, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73 pod „Nauczyciel muzyki”.

UNIEWAŻNIA się zgubione 2 weksle po 100 zł. z wystawienia M. Jutkiewicza z żyrem Pawła Mieczkowskiego.

POTRZEBNA rutynowana nauczycielka (ciel) na wieś do dwóch chłopców 5 oddz. Pożądany niemiecki. Zgłoszenia nadsyłać z fotografią i odpisy świadectw. Poczta Grauzyski — Jod. Poloniszowe.

MIESZKANIE 5—6 pokojowe do wynajęcia. Luksusowe, system korytarzowy. Siarokowskiego 24 (obok Sądów).

## Tajemnica NIGDY NIE STARZEJĄCEJ SIĘ kobiety

Jeź ma ona lat 25 czy 40?



ani jednej zmarszczki w wieku 45-ciu lat! Gładka, jasna, nieskazitelna cera młodej dziewczyny! Robi to wrażenie cudu, ma jednak naukowe uzasadnienie. Jest to cudowne działanie „Biocełu”, zdmiewającego wynalazku Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego D-ra Steiskal. Bioceł jest to cenny, naturalny, odmładzający składnik, niezbędny dla każdej gładkiej, nie pomarszczonej skóry. Wchodzi on obecnie w skład Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Odżywia i odmładza skórę podczas snu. Budzi się Pani młodsza z każdym rankiem. Zmarszczki są wygładzone. W dzień natomiast należy stosować Odżywczy Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty). Rozpuszcza wagi i usuwa wszelkie wady cery. Odmłodzi się o dziesięć lat i pozostanie młodą! Położ kres zwirotczajm mięśniom twarzy! Pozbądź się nieczyści, zwiędłej cery! Odzyskaj jasne, jedrne policzki i delikatną urodę dziewczęcych lat! Będziesz zachwycona cudownym działaniem obu Odżywczych Kremów Tokalon. W przeciwnym razie chętnie zwrócimy Pani pieniądze.

## Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE z powodu wyjazdu sprzedam dom drewniany (plac 16.000 m kw.). O warunkach dowiedzieć się, ul. Kowieńska 4.

## PLUSKWI

KARALUCHY I INNE OWADY  
**WYTEPIA** RADYKALNIE I  
BEZPO WROTNIE  
TYLKO **PINEZYN**  
Ządać w drogeriach

## BARANOWICKIE

RADIOODBIORNIKI — detektorowe na głośnik i słuchawki, oraz lampowe superheterodyny poleca Zakład Radio-Techniczny N. i F. Kudelskich, Baranowicze, ul. Szeptyckiego Nr. 34 b. (w podwórzu). Tamże montaż, naprawa i ładowanie akumulatorów samochodowych, motocyklowych i radiowych.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „ZJEDNOCZENI ROLNICY” w Baranowiczach, ul. Wileńska 16 (składy zbożowe ul. Szosowa 220) zakupuje w każdej ilości wszelkie ziemiopłody. Dostarcza: wszelkie nasiona zbóż ozimych, drzewka owocowe i wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze. Prowadzi sprzedaż cementu, wapna i innych materiałów budowlanych, oraz węgla kamiennego.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie składające się z 7 pokoi i kuchni ze wszelkimi wygodami — w całości lub częściowo. Dowiedzieć się: B-cia Zuchowiczy, Baranowicze, ul. Senatorska Nr 5.

Kupujemy każdą ilość legorocznego MIODDU, dojrzalszy SERÓW litewskich i GRZYBOW suszonych.

Płacimy najwyższe ceny

Spółka Chrześcijańska

**„EKONOMIA”**

Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50  
telefon 97

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
Ułańska 11; Brześć n/B, Pierackiego 19, tel. 224;  
Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce,  
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,  
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,  
Wołkowyż — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:

z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubryki „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19